



Centrum Edukacji Nauczycieli

III Forum Pomorskiej Edukacji

praca zbiorowa

Gdańsk, grudzień 2014 r.

Spis treści:

1. Wprowadzenie	3
2. Fora subregionalne	5
2.1. Subregion nadwiślański	6
2.2. Subregion metropolitalny	11
2.3. Subregion południowy	17
2.4. Subregion słupski	22
3. Inicjatywa bytowska	28
4. Forum regionalne	32
5. Opracowania ekspertów	44
5.1. <i>Dlaczego trzeba i warto rozmawiać o bytowskiej edukacji?</i> prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński	45
5.2. <i>Kompetencje nauczycieli klas IV-VI lub gimnazjów w świetle badań jakościowych</i> , dr hab. prof. UG Maria Groenwald	49
5.3 <i>Wychowanie w szkole – podsumowania dyskusji subregionalnych</i> , dr Piotr Zamojski	56
5.4. <i>Nie porównujcie nas</i> , Tadeusz Lipski	60
6. Wnioski i rekomendacje	62

1. Wprowadzenie

Nadrzędną ideą powołania Forum Pomorskiej Edukacji – inicjatywy samorządu województwa pomorskiego – było zaktywizowanie środowisk zainteresowanych jakością edukacji w regionie oraz zainicjowanie systemowych działań w tym obszarze. Coroczne spotkania w gronie przedstawicieli kuratorium oświaty, władz samorządowych wszystkich szczebli, uczelni oraz pracodawców, dyrektorów szkół i placówek oświatowych, nauczycieli, rodziców, uczniów, a także reprezentantów innych środowisk zainteresowanych edukacją sprzyjają prowadzeniu szerokiego dialogu edukacyjnego. Forum stanowi płaszczyznę wymiany poglądów i doświadczeń, służy podsumowaniu dotychczasowych działań oraz poszukiwaniu rozwiązań kluczowych problemów pomorskiej oświaty.

I Forum Pomorskiej Edukacji odbyło się 14 listopada 2012 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w Gdańsku. W spotkaniu uczestniczyło ponad 200 entuzjastów edukacji z całego regionu, którzy dyskutowali na temat poprawy jakości pomorskiej edukacji w kontekście wyników egzaminów zewnętrznych.

II Forum, zorganizowane 18 listopada 2013 r., zgromadziło w Operze Bałtyckiej ponad 240 uczestników. Tematem przewodnim spotkania były wyzwania stojące przed edukacją przedszkolną oraz wczesnoszkolną – fundamentami dalszego kształcenia kolejnych pokoleń Pomorzan.

III Forum Pomorskiej Edukacji poprzedzono dyskusją o oświacie w czterech subregionach województwa pomorskiego. W forach subregionalnych, odbywających się we wrześniu i październiku 2014 r., uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorów, nauczycieli, uczniów, rodziców, pracodawców i organizacji pozarządowych działających na danym terenie. Spotkania w Starogardzie Gdańskim, Wejherowie, Chojnicach i Słupsku służyły wymianie poglądów na temat stanu edukacji z perspektywy lokalnej,

zachęcały do rozmowy o dotychczasowych osiągnięciach, ale też umożliwiały zdiagnozowanie najważniejszych wyzwań rozwojowych.

29 października 2014 r. odbyła się trzecia edycja regionalnego Forum Pomorskiej Edukacji. Na zaproszenie Mieczysława Struka marszałka województwa pomorskiego do gmachu Teatru Szekspirowskiego przybyło prawie 400 gości z Pomorza i innych części kraju. Podczas spotkania koncentrowano się na jakości edukacji w klasach IV–VI szkoły podstawowej oraz w gimnazjum.

IV Forum Pomorskiej Edukacji, zaplanowane na jesień 2015 r., ma być okazją do namysłu nad kondycją szkół ponadgimnazjalnych w naszym regionie i źródłem inspiracji do kontynuowania budowy systemowych rozwiązań wspierających pomorską oświatę.

Niniejsze opracowanie służy zebraniu dorobku tegorocznych debat edukacyjnych: forum regionalnego, czterech forów subregionalnych, a także inicjatywy bytowskiej – lokalnego działania zainspirowanego ideą dialogu edukacyjnego, promowaną przez Forum Pomorskiej Edukacji. W kolejnych rozdziałach tej części opracowania przedstawione zostaną programy spotkań oraz sprawozdania z przebiegu lub informacje o najważniejszych zagadnieniach poruszanych podczas dyskusji, a także listy uczestników, opracowania ekspertów oraz ogólne wnioski i rekomendacje z III Forum Pomorskiej Edukacji. W drugiej części opracowania jako załączniki zgromadzono szczegółowe notatki z dyskusji prowadzonych w grupach i protokoły z forów subregionalnych, a także nagrania audiowizualne i zdjęcia z tegorocznego forum regionalnego. .

2. Fora subregionalne

Cztery fora subregionalne odbyły się kolejno w: Starogardzie Gdańskim (26 września 2014 r., subregion nadwiślański), Wejherowie (30 września, subregion metropolitalny), Chojnicach (6 października, subregion południowy) oraz Słupsku (8 października, subregion słupski). W programie każdego spotkania ujęto dwie sesje plenarne oraz pracę w trzech równoległych grupach dyskusyjnych. Zagadnienia, którym uczestnicy spotkań poświęcili szczególną uwagę, to sprawy niezwykle istotne dla budowania wysokiej jakości edukacji: wychowanie w szkole, którego ważnym aspektem jest także troska o bezpieczeństwo ucznia, skuteczne wykorzystanie wyników egzaminów zewnętrznych i badań ewaluacyjnych oraz wspieranie rozwoju szkoły. Istotnym punktem każdego z czterech forów była debata poświęcona potencjałowi i ograniczeniom edukacji danego subregionu.

2.1 Subregion nadwiślański

PROGRAM III FORUM POMORSKIEJ EDUKACJI SUBREGIONU NADWIŚLAŃSKIEGO

Edukacja w klasach IV–VI szkoły podstawowej i w gimnazjum

10.30 – 11.30	rejestracja uczestników
11.30 – 11.40	otwarcie i wprowadzenie do Forum – Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego wystąpienia gospodarzy Forum
11.40 – 11.45	Edukacja w subregionie nadwiślańskim – wywiady z lokalną społecznością i przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego
11.45 – 12.00	Edukacja pomorska w perspektywie 2020 – prezentacja, Teresa Szakiel, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego
12.00 – 12.30	przerwa kawowa
12.30 – 14.10	Edukacja w subregionie nadwiślańskim w perspektywie 2020 roku – praca w trzech grupach dyskusyjnych I grupa – Czy jest czas na wychowanie w szkole? wprowadzenie do dyskusji – ekspert dr Piotr Zamojski, adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Instytutu Pedagogiki, Uniwersytet Gdański moderator: Marzena Kozłowska, nauczyciel-konsultant Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku II grupa – Co wynika z egzaminów i badań zewnętrznych? wprowadzenie do dyskusji – ekspert Bożena Żuk, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku moderator: Ewa Furche, wicedyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku III grupa – Po co i jak wspierać rozwój szkoły? wprowadzenie do dyskusji – ekspert Dorota Granoszewska-Babiańska, kierownik Referatu edukacji i aktywizacji zawodowej i społecznej moderator: Jarosław Kordziński, trener, coach
14.10 – 14.35	przerwa kawowa
14.35 – 15.15	Jaki jest potencjał i ograniczenia edukacji subregionu nadwiślańskiego? – debata z udziałem zaproszonych gości moderator: Jolanta Tersa, dyrektor Wydziału Edukacji, Starostwo Powiatowe w Kartuzach
15.15 – 16.00	podsumowanie – prezentacja wyników prac grup
16.00	lunch

III FORUM POMORSKIEJ EDUKACJI SUBREGIONU NADWIŚLAŃSKIEGO

Informacja o przebiegu spotkania

Miejsce: Pomorska Szkoła Wyższa, ul. Kościuszki 112/114, Starogard Gdański

Termin: 26 września 2014 r.

Liczba uczestników: 118 osób

Zagadnienia poruszane podczas pracy w grupach dyskusyjnych:

Grupa I – „Czy jest czas na wychowanie w szkole?”

- W wychowaniu ważny jest czas, wychowanie to proces. Nie uda się ukształtować młodego człowieka przez chwilę, dlatego ważne jest np., żeby uczniowie mieli przez cały etap edukacyjny jednego wychowawcę.
- Szkoła wychowuje w każdej sytuacji, w każdym kontakcie z uczniem dlatego w wychowaniu potrzebna jest współpraca pomiędzy nauczycielami, ale także współpraca nauczycieli z uczniami i rodzicami. Nauczyciel powinien być autentyczny w swoim zachowaniu i mieć czas dla ucznia, bo tylko wtedy może mieć wpływ na młodego człowieka. Jednak nauczyciele często tego czasu nie mają ze względu na ciągłe kontrole, ewaluacje, wizytacje. Zbyt dużo dokumentów i procedur, zbyt mało czasu na pracę z uczniem.
- Wychowanie najlepiej udaje się w małych oddziałach i społecznościach szkolnych – tylko wtedy jest szansa na to, aby uczeń nie był anonimowy. W wielkich szkołach i dużych klasach wychowanie staje się dziełem przypadku (na kogo akurat padnie uwaga).
- Wychowanie wymaga konsekwencji i współpracy. Konieczne jest ustalenie i przestrzeganie zasad, które wiążą społeczność szkoły. Wymaga to dyskusji. Dyskusja oznacza otwarcie na opinie innych ludzi. Takie otwarcie zakłada zaufanie do kompetencji, dobrej woli i rozumu dyskutantów (młodzieży, rodziców, nauczycieli, organizacji pozarządowych).

Grupa II – „Co wynika z egzaminów i badań zewnętrznych?”

- Projekty regionalne są cenną inicjatywą – pozwalają wzbogacać ofertę szkół bez dodatkowych nakładów finansowych ze strony powiatu lub gminy i powinny być kontynuowane.
- Jakość pracy szkoły zależy przede wszystkim od osoby dyrektora (jego operatywności, wpływu na radę pedagogiczną itd.).
- Dla szkoły powinna być ważna współpraca z różnymi podmiotami z najbliższego otoczenia.
- Konstruktorzy zadań egzaminacyjnych powinni w większym stopniu współpracować z nauczycielami, być bliżej rzeczywistości szkolnej; nie zawsze treści sprawdzane na egzaminach zewnętrznych są zgodne z zapisami podstawy programowej (np. na egzaminie gimnazjalnym).
- Brakuje współpracy pomiędzy nauczycielami różnych przedmiotów i nie ma korelacji pomiędzy treściami realizowanymi na poszczególnych lekcjach (np. polonista już omawia średniowiecze, a historyk – nadal starożytność, więc polonista musi przedstawić uczniom tło historyczne).
- Potrzebne jest lepsze poznanie potrzeb uczniów.
- Powinno się kłaść większy nacisk na rozumowanie i praktyczne wykorzystanie wiedzy.
- Przerost biurokracji w szkole zabiera nauczycielowi czas, który powinien przeznaczyć na pracę z uczniem.
- Nauczyciele i dyrektorzy są przytłoczeni ciągłym ocenianiem pracy szkoły (ewaluacja zewnętrzna, egzaminy itd.).

Grupa III – „Po co i jak wspierać rozwój szkoły?”

- Aby wsparcie przyniosło oczekiwany efekt, powinno mieć charakter planowy i systemowy. Wprowadzone zmiany powinny być trwałe.
- Środowisko lokalne powinno wspierać szkołę, współpracować z nią, pomagać rozwiązywać problemy, podejmować działania z uwzględnieniem problemów lokalnych, np. transportu (dojazdy uczniów).

- Aby wsparcie przyniosło oczekiwany efekt, powinno być nakierowane zarówno na uczniów, jaki i nauczycieli. Wówczas zmiany będą miały charakter trwały. Wsparcie nauczycieli powinno być oparte na ich faktycznych potrzebach. Ważnym elementem wsparcia powinny być tworzone w szkołach sieci współpracy (inicjatywa oddolna – nauczyciele muszą sami chcieć działać, definiować problem i go rozwiązywać, bo sieci na zasadzie przymusu nie przynoszą efektów).

Wnioski z dyskusji plenarnej:

- Ważne jest, żeby nauczycielami byli ludzie moralni, odpowiedzialni, dobrze wykształceni – tylko wtedy dziecko na każdym etapie edukacji zostanie odpowiednio wykształcone. Istotni są także dyrektorzy, którzy będą dążyć do osiągnięcia jak najlepszych wyników.
- Musimy kształcić w kierunkach, na które jest zapotrzebowanie na rynku pracy.
- Wychowanie wspiera nauczanie i odwrotnie. Ważna jest integracja i praca zespołowa. Wychowując uczniów, nauczyciele muszą współpracować z rodzicami.
- Dzisiaj dużym wyzwaniem są niepełne rodziny. Na co dzień nauczyciele borykają się z problemami emocjonalnymi swoich uczniów, którzy potrzebują wsparcia – istotna jest opieka specjalistyczna, której ciągle brakuje

2.2 Subregion metropolitalny

PROGRAM III FORUM POMORSKIEJ EDUKACJI SUBREGIONU METROPOLITALNEGO

Edukacja w klasach IV–VI szkoły podstawowej i w gimnazjum

10.30 – 11.30	rejestracja uczestników
11.30 – 12.15	otwarcie i wprowadzenie do Forum – Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego wystąpienia gospodarzy Forum Edukacja pomorska w perspektywie 2020 – prezentacja, Teresa Szakiel, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego Edukacja w subregionie metropolitalnym – wywiady z lokalną społecznością i przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego
12.15 – 12.30	przerwa kawowa
12.30 – 14.10	Edukacja w subregionie metropolitalnym w perspektywie 2020 roku – praca w trzech grupach dyskusyjnych I grupa – Czy jest czas na wychowanie w szkole? wprowadzenie do dyskusji – ekspert dr Piotr Zamojski, adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Instytutu Pedagogiki, Uniwersytet Gdański moderator: Marzena Kozłowska, nauczyciel-konsultant Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku II grupa – Co wynika z egzaminów i badań zewnętrznych? wprowadzenie do dyskusji – ekspert Bożena Żuk, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku moderator: Ewa Furche, wicedyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku III grupa – Po co i jak wspierać rozwój szkoły? wprowadzenie do dyskusji – ekspert Dorota Granoszewska-Babiańska, kierownik Referatu edukacji i aktywizacji zawodowej i społecznej moderator: Jarosław Kordziński, trener, coach
14.10 – 14.25	przerwa kawowa
14.25 – 15.30	Jaki jest potencjał i ograniczenia edukacji subregionu metropolitalnego? – debata z udziałem zaproszonych gości moderator: Jolanta Tersa, dyrektor Wydziału Edukacji, Starostwo Powiatowe w Kartuzach podsumowanie – prezentacja wyników prac grup
15.30	lunch

III FORUM POMORSKIEJ EDUKACJI SUBREGIONU METROPOLITALNEGO

Informacja o przebiegu spotkania

Miejsce: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, ul. Strzelecka 9, Wejherowo

Termin: 30 września 2014 r.

Liczba uczestników: 157 osób

Zagadnienia poruszane podczas pracy w grupach dyskusyjnych:

Grupa I – „Czy jest czas na wychowanie w szkole?”

- Wychowanie dzieje się wówczas, gdy ludzie przebywają ze sobą, poznają siebie i poświęcają sobie uwagę. Wychowanie wymaga czasu. Tymczasem praca dzisiejszej szkoły jest definiowana przez ciągły brak czasu, pośpiech, a właściwie gonitwę: za realizacją programu, za coraz to nowymi wymogami formalnymi (biurokratycznymi, z których wiele należy wypełnić na wczoraj), za miejscem w rankingu.
- Pierwsza wychowuje rodzina, szkoła włącza się w wychowanie później. Istnieje duża potrzeba, aby szkoła rozmawiała o wychowaniu z rodzicami. Dla dobrych efektów ważna jest współpraca z rodzicami, o którą w obecnej sytuacji cywilizacyjnej jest bardzo trudno. Musi istnieć współpraca nauczycieli, rodziców, dyrektorów i specjalistów, a gminy powinny tworzyć system zapewniając dostęp do specjalistów.
- Wychowany uczeń to osoba, która potrafi rozwiązywać konflikty, istnieć we współczesnym świecie, współpracować i współżyć z innymi. Wychowanie to inwestycja w przyszłość.
- Nie da się w szkole wychować do:
 - otwartości, jeśli sama szkoła jest zamknięta: na rodziców, na problemy i zainteresowania uczniów, na organizacje pozarządowe itd.;
 - do szacunku, jeśli nie szanuje się nauczycieli i dyrektorów, dając im zadania do wykonania na wczoraj;
 - do zaufania, jeśli bardziej ufamy dokumentom niż nauczycielom;

- do odpowiedzialności, jeśli uczniowie tylko muszą, albo im nie wolno – ale nie mają przestrzeni wolności, w której coś mogą.

Wnioski:

- Powinien być odpowiedni dobór do zawodu nauczyciela.
- Potrzebna jest zmiana niektórych zapisów karty nauczyciela, żeby związki zawodowe nie chroniły kiepskich nauczycieli.
- Należy ograniczyć w szkołach biurokrację do minimum.
- W szkołach muszą obowiązywać jasne zasady, a ich przestrzegania powinien pilnować cały personel (nauczyciele i administracja). Przestrzeganie zasad przez każdego daje poczucie bezpieczeństwa.
- To, jak się zachowuje młodzież, często jest efektem postawy nauczyciela.
- W szkole potrzebny jest pokój spotkań do spokojnej rozmowy z rodzicem, z uczniem.

Grupa II – „Co wynika z egzaminów i badań zewnętrznych?”

- Obszary rozwojowe poszczególnych szkół podstawowych i gimnazjów określone w wyniku ewaluacji zewnętrznej, którymi trzeba się przede wszystkim zająć, to:
 - wdrożenie działań na podstawie wniosków z analizy wyników egzaminu zewnętrznego oraz ewaluacji wewnętrznej;
 - podmiotowość, autonomia;
 - współdziałanie i współpraca.
- Statystyki dotyczące zdawalności egzaminów zewnętrznych to niestety tylko liczby i należy się zastanowić, gdzie jest w nich człowiek, w tym konkretnym przypadku – uczeń. Występują czynniki, które zakłámują obraz – często pomimo włożonej ogromnej pracy (np. opracowanie i zrealizowanie programów naprawczych, dodatkowe godziny przeznaczone na zajęcia pozwalające uzyskać wyższe wyniki na egzaminach), wyniki egzaminów nie są zadowalające, nie odzwierciedlają włożonego wysiłku.

- Zastanawiając się, co zrobić, aby zwiększyć zdawalność egzaminów, warto zwrócić uwagę na potrzeby pozyskiwania środków na zapewnienie dodatkowych zajęć, które poszerzą wiedzę z danego przedmiotu. Nauczyciele prowadzący zajęcia dodatkowe powinni dokonywać analizy potrzeb i braków w wiedzy ucznia, powinni też częściej korzystać z nowoczesnych pomocy dydaktycznych i pracować z pasją.

Grupa III – „Po co i jak wspierać rozwój szkoły?”

- Wsparcie szkoły powinno być poprzedzone rzetelną diagnozą danej placówki w kontekście jej środowiska lokalnego. Jest to bardzo trudne, gdyż trzeba umieć postawić pytania i szczerze na nie odpowiedzieć.
- Szkoła powinna mieć wsparcie w środowisku lokalnym, bardzo ważne jest powiązanie szkoły z otoczeniem. Konieczne jest budowanie więzi szkoły ze środowiskiem lokalnym, otwarcie na dialog.
- Należy zastanowić się nad tym, co danej szkole może zaoferować najbliższe otoczenie: rodzice, organizacje pozarządowe itp. (w zależności od specyfiki danej szkoły).

Wnioski z dyskusji plenarnej:

- W edukacji ważne jest przygotowanie psychiczne młodzieży, aby była gotowa do podjęcia pracy. Uczniowie muszą mieć możliwość podjęcia praktyk, podczas których będą mogli zobaczyć, jak będzie w przyszłości wyglądać ich praca.
- Niezbędne jest budowanie zaufania w nauczycielach, wspieranie ich w pracy. Szansą na rozwój wsparcia jest idea sieci współpracy. Sieć daje możliwość lepszej komunikacji, wzajemnego wsparcia i korzystania z umiejętności innych nauczycieli. .
- Szkoła to nie tylko przekazywanie wiedzy, ale i doświadczenia. Uczniowie muszą wiedzieć, po co się uczą i do czego mogą wykorzystać swoją wiedzę. Szkoły muszą współpracować z innymi organizacjami, np. pracodawcami, aby uczniowie mieli jak największą szansę rozwoju.

- Szkoła to nie tylko nauka, ale i wychowanie. Nauczyciele powinni stworzyć prężny zespół, aby jak najefektywniej prowadzić młodzież.
- Dla uczniów najważniejsze jest zrozumienie, tak ze strony rodziców, jak i ze strony nauczycieli. Młodzi ludzie w szkole chcą czuć się swobodnie i bezpiecznie.

2.3 Subregion południowy

PROGRAM III FORUM POMORSKIEJ EDUKACJI SUBREGIONU POŁUDNIOWEGO

Edukacja w klasach IV–VI szkoły podstawowej i w gimnazjum

10.30 – 11.30	rejestracja uczestników
11.30 – 11.50	otwarcie i wprowadzenie do Forum – Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego wystąpienia gospodarzy Forum
11.50 – 11.55	Edukacja w subregionie południowym – wywiady z lokalną społecznością i przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego
11.55 – 12.15	Edukacja pomorska w perspektywie 2020 – prezentacja, Teresa Szakiel, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego
12.15 – 12.45	przerwa kawowa
12.45 – 14.10	Edukacja w subregionie południowym w perspektywie 2020 roku – praca w trzech grupach dyskusyjnych I grupa – Czy jest czas na wychowanie w szkole? wprowadzenie do dyskusji – ekspert dr Piotr Zamojski, adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Instytutu Pedagogiki, Uniwersytet Gdański moderator: Katarzyna Gęba, nauczyciel-konsultant Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku II grupa – Co wynika z egzaminów i badań zewnętrznych? wprowadzenie do dyskusji – ekspert Bożena Żuk, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku moderator: Ewa Furche, wicedyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku III grupa – Po co i jak wspierać rozwój szkoły? wprowadzenie do dyskusji – ekspert Dorota Granoszevska-Babiańska, kierownik Referatu edukacji i aktywizacji zawodowej i społecznej moderator: Jarosław Kordziński, trener, coach
14.10 – 14.35	przerwa kawowa
14.35 – 15.15	Jaki jest potencjał i ograniczenia edukacji subregionu południowego? – debata z udziałem zaproszonych gości moderator: Jolanta Tersa, dyrektor Wydziału Edukacji, Starostwo Powiatowe w Kartuzach
15.15 – 16.00	podsumowanie – prezentacja wyników prac grup
16.00	lunch

III FORUM POMORSKIEJ EDUKACJI SUBREGIONU POŁUDNIOWEGO

Informacja o przebiegu spotkania

Miejsce: Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowe, ul. Piłsudskiego 30a, Chojnice

Termin: 6 października 2014 r.

Liczba uczestników: 137 osób

Zagadnienia poruszane podczas pracy w grupach dyskusyjnych:

Grupa I – „Czy jest czas na wychowanie w szkole?”

- Obserwuje się spadek autorytetu pedagogów.
- Nadmiar dokumentacji, jaką musi wypełniać nauczyciel, jest dla niego dodatkowym obowiązkiem, nadmiernym obciążeniem.
- Zaburzony jest system wartości, brakuje szacunku dla innych.
- Dysfunkcyjna rodzina, grupa rówieśnicza oraz media utrudniają proces wychowania.
- Nie można oddzielać kształcenia od wychowania.
- Wychowanie wynosi się z domu, szkoła stoi tylko na straży przestrzegania zasad.
- Lepsze osiągnięcia w pracy wychowawczej mają nauczyciele z pasją.
- Nauczyciele udzielają informacji i pomocy rodzicom w rozwiązywaniu problemów wychowawczych.
- Współpraca z rodzicami jest różna w zależności od wieku uczniów (mniejsze zainteresowanie kontaktami ze szkołą ze strony rodziców gimnazjalistów).

WNIOSKI

- Włodarze (jednostki samorządu terytorialnego) powinni mieć więcej zaufania do nauczycieli.
- Należy wypracować skuteczniejsze formy pomocy rodzicom (ze strony szkoły i jst).

Grupa II – „Co wynika z egzaminów i badań zewnętrznych?”

- Nauczyciele dostrzegają uczniów zdolnych i motywują ich do rozwoju; nie zawsze praca nauczycieli w tym zakresie jest doceniana.
- Szkoły mają coraz lepsze wyposażenie sal dydaktycznych, gabinetów przedmiotowych, nie zawsze jednak klasy są na tyle wyposażone, aby móc częściej prowadzić zajęcia praktyczne.
- Relacje nauczyciel – uczeń nie zawsze są pozytywne, nie zawsze obserwuje się zaangażowanie ze strony nauczycieli w pracę z każdym uczniem, w równe traktowanie wszystkich uczniów czy poświęcanie czasu uczniom, dla których nauczyciel jest wychowawcą.
- W szkołach brakuje kadry specjalistów, np. psychologów, doradców zawodowych.

WNIOSKI

- Należy motywować uczniów zdolnych poprzez stypendia i nagrody, ale także doceniać nauczycieli uczniów, którzy osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, wysokie noty w olimpiadach i konkursach (dodatki motywacyjne, nagrody dyrektora itp.).
- Potrzebna jest większa współpraca nauczycieli z rodzicami uczniów, trzeba położyć większy nacisk na pedagogizację rodziców.
- Wskazana jest ścisła współpraca środowiska ze szkołą, wykorzystanie podmiotów działających w mieście, gminie (MOPS, sąd, urzędy miejskie i gminne, PPP itp.).

Grupa III – „Po co i jak wspierać rozwój szkoły?”

- Szkoły prowadzą analizy wyników egzaminów zewnętrznych, jak również – poprzez prowadzone diagnozy – rozpoznają inne problemy szkoły.
- Rolę wspomagającą w pracy szkoły odgrywają szkolenia rad pedagogicznych i rozmowy w pokoju nauczycielskim; dzięki temu możliwe są zmiany w stylu pracy nauczycieli.
- Niezwykle ważnym elementem wsparcia szkoły są rodzice, stąd konieczność budowania partnerstwa.

WNIOSKI

- Wsparcie szkoły i nauczycieli powinno mieć charakter systemowy, musi być poprzedzone rzetelną diagnozą.

Wnioski z dyskusji plenarnej:

- Szkoła powinna w większym stopniu współpracować z pracodawcami.
- Należy zwrócić szczególną uwagę na wyrównywanie szans młodzieży pochodzącej z różnych środowisk, nauczyciele potrzebują wsparcia w tym obszarze.
- Niezbędne jest włączenie rodziców w życie szkoły – jako partnerów w procesie wychowania; należy wypracować partnerskie formy współpracy.
- Szkoła powinna otworzyć się na współpracę z instytucjami i organizacjami pozarządowymi, które nie są bezpośrednio związane z edukacją.

2.4 Subregion słupski

PROGRAM III FORUM POMORSKIEJ EDUKACJI SUBREGIONU SŁUPSKIEGO

Edukacja w klasach IV–VI szkoły podstawowej i w gimnazjum

10.30 – 11.30	rejestracja uczestników
11.30 – 11.50	otwarcie i wprowadzenie do Forum – Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego wystąpienia gospodarzy Forum
11.50 – 11.55	Edukacja w subregionie słupskim – wywiady z lokalną społecznością i przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego
11.55 – 12.15	Edukacja pomorska w perspektywie 2020 – prezentacja, Teresa Szakiel, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego
12.15 – 12.45	przerwa kawowa
12.45 – 14.10	Edukacja w subregionie słupskim w perspektywie 2020 roku – praca w trzech grupach dyskusyjnych I grupa – Czy jest czas na wychowanie w szkole? wprowadzenie do dyskusji – ekspert dr Piotr Zamojski, adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Instytutu Pedagogiki, Uniwersytet Gdański moderator: Marzena Kozłowska, nauczyciel-konsultant Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku II grupa – Co wynika z egzaminów i badań zewnętrznych? wprowadzenie do dyskusji – ekspert Bożena Żuk, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku moderator: Ewa Furche, wicedyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku III grupa – Po co i jak wspierać rozwój szkoły? wprowadzenie do dyskusji – ekspert Dorota Granoszewska-Babiańska, kierownik Referatu edukacji i aktywizacji zawodowej i społecznej moderator: Jarosław Kordziński, trener, coach
14.10 – 14.35	przerwa kawowa
14.35 – 15.15	Jaki jest potencjał i ograniczenia edukacji subregionu słupskiego? – debata z udziałem zaproszonych gości moderator: Jolanta Tersa, dyrektor Wydziału Edukacji, Starostwo Powiatowe w Kartuzach
15.15 – 16.00	podsumowanie – prezentacja wyników prac grup
16.00	lunch

III FORUM POMORSKIEJ EDUKACJI SUBREGIONU SŁUPSKIEGO

Informacja o przebiegu spotkania

Miejsce: Słupski Inkubator Technologiczny, ul. Portowa 13B, Słupsk

Termin: 8 października 2014 r.

Liczba uczestników: 160 osób

Zagadnienia poruszane podczas pracy w grupach dyskusyjnych:

Grupa I – „Czy jest czas na wychowanie w szkole?”

- W wychowaniu zmierzamy do ukształtowania człowieka odpowiedzialnego za własne decyzje, kreatywnego, preferującego uniwersalne wartości, który będzie dobrze funkcjonował w społeczeństwie w kontekście przestrzegania ogólnie przyjętych norm i zasad.
- Wychowanie w szkołach zależy od indywidualnego postępowania nauczycieli. Ważne, aby nauczyciel kierował się pasją, był autentyczny w swoim zachowaniu, miał czas dla ucznia, potrafił nawiązać dobry kontakt z młodymi ludźmi, starał się ich zrozumieć, był optymistą, myślał pozytywnie. Wówczas pojawia się szansa na to, aby uczniowie obdarzyli go zaufaniem i zachowali szczerość w relacji z nauczycielem.
- Zmienia się rola nauczyciela w szkole. Współcześnie wiedza uczniów pochodzi z wielu źródeł, nauczyciel przestał być jedynym interpretatorem rzeczywistości. W związku z tym nauczyciel, chcąc mieć wpływ na uczniów i być dobrym przewodnikiem, którego potrzebują uczniowie, powinien dostosowywać się do współczesnych realiów i dokonujących się zmian – dogadywać się z uczniem na dzisiejszym poziomie, po ludzku, iść z biegiem czasu i dostosowywać się.
- Istotnym elementem związanym z wychowaniem jest umiejętność współpracy, co nie zawsze ma miejsce w szkołach. Współpraca zależy od nauczyciela i ucznia. Nauczyciel powinien uczyć współpracy. Jakość współpracy zależy także od tego, jak współdziałają ze sobą nauczyciele.

- Nauczyciele często mają trudność z podążaniem za zmianami (trudno im wyjść z tradycyjnego modelu edukacji), zawężają swoje działania, skupiając się głównie na nauczaniu. Potrzebna jest autorefleksja dotycząca swojego funkcjonowania w roli nauczyciela.

WNIOSKI

- Potrzebna jest współpraca w obrębie grona pedagogicznego oraz pomiędzy nauczycielami i uczniami.
- Nauczyciel powinien być autentyczny w swoim zachowaniu i mieć czas dla ucznia.

Grupa II – „Co wynika z egzaminów i badań zewnętrznych?”

- Potrzebna jest systematyczna praca z uczniem zdolnym i słabym, wiąże się z tym konieczność organizowania zajęć dodatkowych.
- Zwiększenie liczby zajęć w pracowniach przedmiotowych (doświadczenia, eksperymenty) umożliwiłoby uczniom weryfikowanie w praktyce omawianych zagadnień teoretycznych.
- Wskazane jest budowanie tożsamości uczniów w kontekście środowiska lokalnego, poprzez odwoływanie się do jego zasobów oraz patriotyzmu regionalnego (pomorskiego).
- Potrzebne jest wdrażanie na zajęciach lekcyjnych elementów oceniania kształtującego, sprzyjającego przekazywaniu uczniom pełnej informacji o efektach ich nauki; jest to proces trudny i długotrwały.
- Konieczne jest wzmacnianie współpracy między nauczycielami i rodzicami, m.in. poprzez zmianę formuły spotkań z rodzicami (nacisk na edukację rodziców).

WNIOSKI

- Potrzebna jest większa ilość środków na zajęcia dodatkowe; zajęcia te powinny odpowiadać na oczekiwania i zapotrzebowanie uczniów.

- Konieczne jest doposażenie szkół (pracowni szkolnych), aby była możliwa praca praktyczna w pracowniach przedmiotowych, w tym prowadzenie doświadczeń i eksperymentów.
- Należy wdrażać na zajęciach lekcyjnych elementy oceniania kształtującego.
- Potrzebne jest zapewnienie środków na etat psychologa i logopedy w każdej szkole oraz realizację programów profilaktycznych i wychowawczych.

Grupa III – „Po co i jak wspierać rozwój szkoły?”

- Należy wspomagać placówki na miarę ich potrzeb i w kontekście środowiska lokalnego. Dzielenie się doświadczeniami i receptami na sukces, a także analiza niepowodzeń powinny sprzyjać poszukiwaniu skutecznych sposobów rozwiązywania problemów – świadomość niedostatków w pracy szkoły to szansa na rozwój. Programy wsparcia powinny być szyte na miarę konkretnej placówki.
- Szkoła nie zawsze nadąża za zmieniającą się rzeczywistością – dotyczy to m.in. diagnozowania i wspierania potencjału ucznia.
- W dobie zmieniającego się rynku pracy i zmian w zapotrzebowaniu gospodarki na fachowców, należy szczególny nacisk położyć na preorientację zawodową w szkołach.
- Nie w każdym środowisku lokalnym istnieje dobra współpraca między szkołą a instytucjami lokalnymi, które mogłyby służyć szkole wsparciem w jej pracy.
- Nauczyciele oczekują wsparcia w kształtowaniu umiejętności miękkich u uczniów.

WNIOSKI

- Niezbędne jest wprowadzenie do szkół fachowej pomocy psychologicznej, jak też wsparcia w zakresie doradztwa zawodowego.

- W szkołach należy prowadzić dialog: nauczyciel – rodzic – poradnia psychologiczno-pedagogiczna – organ prowadzący szkołę – organ nadzoru pedagogicznego, doceniając przy tym rolę rodzica w szkole.

Wnioski z dyskusji plenarnej:

- Szkoła powinna współpracować z rodzicami nad ukierunkowaniem rozwoju dzieci.
- Nauczycielom należy zapewnić wsparcie – zarówno w kształtowaniu obszarów współpracy z rodzicami, jak też w ich osobistym doskonaleniu w pracy z uczniami (w zakresie kształtowania kompetencji kluczowych, w tym umiejętności miękkich).
- Niezbędne jest prowadzenie dialogu pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w proces edukacyjny (nauczyciel– rodzic – poradnia psychologiczno-pedagogiczna – organ prowadzący szkołę – organ nadzoru pedagogicznego)
- Szkoła powinna również otworzyć się na współpracę z organizacjami, które nie są bezpośrednio związane z edukacją.

3. Inicjatywa bytowska

Idea podejmowania dialogu o jakości edukacji budzi zainteresowanie również na szczeblu lokalnym. Z inicjatywy Bytowskiego Stowarzyszenia Oświatowego i przy wsparciu Starostwa Powiatowego 7 października 2014 r. odbyło się I Bytowskie Forum Edukacyjne.

W Forum licznie uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk związanych z oświatą na szczeblu lokalnym oraz zaproszeni goście – Adam Krawiec dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Ewa Furche wicedyrektor Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku oraz Jerzy Paczkowski nauczyciel konsultant Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku. Spotkanie poprzedził cykl artykułów wprowadzających do tematyki Forum, opublikowanych na łamach „Kuriera Bytowskiego”, medialnego patrona wydarzenia.

Spotkanie rozpoczęły wystąpienia ekspertów: Piotr Zbieranek z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową omówił stan edukacji w powiecie w oparciu o wyniki egzaminów zewnętrznych, natomiast dr Piotr Zamojski, pracownik Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, przybliżył zebrany ideę społecznego dialogu edukacyjnego. Następnie odbyła się dyskusja panelowa, moderowana przez prof. Cezarego Obrachta-Prondzyńskiego, w której uczestniczyli przedstawiciele władz lokalnych, nauczycieli, rodziców, uczniów, a także pracodawców i organizacji pozarządowych.

I Bytowskie Forum Edukacyjne było okazją do spojrzenia na lokalną oświatę z różnych perspektyw oraz wskazania obszarów wymagających rozwoju. Efektem dyskusji jest zaproponowanie konkretnych rozwiązań, np. sposobów finansowania inicjatyw edukacyjnych, a także zainicjowanie działań na rzecz sieciowania nauczycieli oraz budowy systemów: wspierania uzdolnionej młodzieży oraz zintegrowanego doradztwa zawodowego.

I BYTOWSKIE FORUM EDUKACYJNE

Wnioski z dyskusji

Uczniowie:

- Licea ogólnokształcące powinny być szkołami elitarnymi.
- Wyzwaniem jest niski poziom motywacji uczniów do pracy (ograniczanie się do zaspakajania tylko wybranych sfer z piramidy potrzeb).

Rodzice:

- Trzeba poświęcić dzieciom więcej czasu.
- Należy motywować i stymulować ich do rozwoju, doceniać wysiłek, słuchać, pracować w odpowiednich warunkach, uczyć przez doświadczenie i przeżywanie oraz pytać ich, jak najlepiej się uczą.
- Konieczne jest ułatwienie młodym ludziom dostępu do kultury wysokiej.

Nauczyciele:

- Wyniki egzaminów i badań zewnętrznych nie są jedynym wskaźnikiem oceny pracy szkoły; jakość to m.in. losy absolwentów, realizowane przedsięwzięcia, atmosfera pracy oraz poczucie bezpieczeństwa uczniów.
- Dużo czasu poświęca się uczniom słabym, duża liczba uczniów z opiniami i orzeczeniami.
- Występuje nierównomierny dostęp szkół do środków unijnych.
- Trzeba poprawić funkcjonowanie systemu doradztwa dla nauczycieli oraz podnieść jakość kształcenia nauczycieli.
- Problemem jest współdziałanie szkół podlegających różnym jednostkom samorządu terytorialnego.
- Konieczne jest dzielenie się przykładami dobrych praktyk.

Samorządowcy:

- Ogromna rola samorządów, odpowiedzialność za jakość edukacji mimo braku regulacji prawnych w tym zakresie.
- Konieczność sensownego wykorzystania środków unijnych w nowym okresie finansowania.
- Potrzeba zacieśniania współpracy różnych podmiotów (partnerstwa i porozumienia).
- Problemem jest dowóz uczniów do szkół (brak transportu często uniemożliwia młodym ludziom udział w zajęciach pozalekcyjnych).
- Szkoły powinny mieć pewien zakres swobody.

Pracodawcy:

- Ważne jest kształtowanie u uczniów kompetencji miękkich: umiejętności komunikacji i pracy w grupie, elastyczności, chęci rozwoju oraz ciągłego uczenia się, a także samodzielności i odpowiedzialności.

Przedstawiciele innych środowisk:

- Warto zainicjować współpracę i sieciowanie nauczycieli różnych etapów edukacyjnych, a także zapewnić doradztwo metodyczne (zadanie jst).
- Czy Kuratorium Oświaty wspiera, wspomaga szkoły?
- Trzeba położyć większy nacisk na wychowanie w szkole.
- Należy korzystać z zasobów i doświadczeń sprawnie funkcjonujących organizacji pozarządowych.
- Warto włączyć pracodawców do współfinansowania edukacji, stworzyć system grantów lub stypendiów dla grupy nauczycieli-liderów.
- Należy poprawić jakość ofert pracy proponowanych przez lokalnych pracodawców.
- Warto uświadamiać ogromne znaczenie edukacji kulturalnej.

- Potrzebny jest system wsparcia dla uczniów zdolnych (np. mecenat, lobbowanie, promowanie absolwentów, którzy odnieśli sukces zawodowy).
- Konieczne jest rozwinięcie zakresu wsparcia psychologicznego i pedagogicznego dla uczniów oraz nauczycieli, m.in. wprowadzenie mentoringu, tutoringu, coachingu.

4. Forum regionalne



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

III Forum Pomorskiej Edukacji

Edukacja w klasach IV – VI szkoły podstawowej i w gimnazjum

29 października 2014 r., Gdański Teatr Szekspirowski, ul. W. Bogusławskiego 1, Gdańsk

9.00 – 10.00	rejestracja uczestników
10.00 – 10.25	otwarcie III Forum Pomorskiej Edukacji – Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego wprowadzenie do Forum – Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego podpisanie porozumienia o współpracy Województwa Pomorskiego z Instytutem Badań Edukacyjnych
10.25 – 11.30	Edukacja pomorska: perspektywa subregionów – Wiesława Górską, Ewa Śliwińska, Lucyna Cieszyńska, Edward Mazur, przedstawiciele Pomorskiej Akademii Liderów Edukacji 2020 „Idealna szkoła” zdaniem uczniów „Zdaniem byłego ministra” – Katarzyna Hall, Franciszek Potulski, Edmund Wittbrodt Od „edukacji na Pomorzu” do „edukacji pomorskiej”. Czy możemy w regionie i w społecznościach lokalnych znaleźć specyficzne rozwiązania uniwersalnych problemów? – odniesienie do wystąpienia nt. „Edukacja pomorska: perspektywa subregionów” – prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński, kierownik Zakładu Antropologii Społecznej Instytutu Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego
11.30 – 12.00	przerwa kawowa
12.00 – 13.15	Tendencje rozwoju edukacji pomorskiej w świetle wyników egzaminów i badań zewnętrznych – Barbara Przychodzeń, kierownik Wydziału Badań i Analiz Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku – dr hab. prof. UG Maria Groenwald, Zakład Badań nad Dzieciństwem i Szkołą Instytutu Pedagogiki Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego Odpowiedzialność samorządu za jakość edukacji – dr hab. Michał Federowicz, dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych Wyzwania wobec szkoły XXI wieku – dr hab. prof. UW Jolanta Choińska-Mika, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego
13.15 – 15.00	Jak uczyć i wychowywać w pomorskiej szkole XXI wieku? – debata z udziałem zaproszonych gości, moderator: dr Piotr Zamojski, adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego podsumowanie i zakończenie Forum – Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego
15.00 – 15.30	lunch
15.30 – 16.00	wystąpienie aktorów Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego

Patronat medialny:



Radio Gdańsk



Centrum Edukacji Nauczycieli
al. gen. J. Hallera 14, 80-401 Gdańsk
tel.: 58 340 41 00; fax: 58 341 07 63
www.cen.gda.pl; e-mail: cen@cen.gda.pl
NIP: 957-07-32-325



JEDNOSTKA SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Sprawozdanie z III Forum Pomorskiej Edukacji

III Forum Pomorskiej Edukacji odbyło się w sali widowiskowej Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku 29 października 2014 r. Spotkanie gremiów oświatowych otworzył krótkim przemówieniem Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego, a następnie wprowadzenia dokonał Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Forum regionalne poprzedziły cztery debaty w subregionach, a także spotkanie bytowskie. Podsumowanie lokalnych dyskusji o potrzebach szkoły przedstawili absolwenci pierwszej edycji Pomorskiej Akademii Liderów Edukacji 2020: Wiesława Górską, Ewa Śliwińska, Lucyna Cieszyńska oraz Edward Mazur, a także uczennice jednego ze słupskich gimnazjów.

Następnie zaprezentowano film z wypowiedziami byłych ministrów ds. oświaty pochodzących z województwa pomorskiego: Katarzyny Hall, Franciszka Potulskiego oraz Edmunda Wittbrodta. Zebrani usłyszeli odpowiedzi na pytania: Co nowego w pomorskiej oświacie? Czego warto uczyć we współczesnej szkole i jaka jest obecnie rola nauczyciela? Jak uczyć o Pomorzu? Jakie najważniejsze wyzwania stoją przed pomorską edukacją?

Komentarz do powyższych prezentacji przedstawił prof. Cezary Obracht-Prondzyński. Prelegent stwierdził m.in., że na całym świecie toczy się dyskusja na temat edukacji, a wpływ na nią mają współczesne wyzwania technologiczne, etyczne, ekonomiczne oraz kulturowe. Apelował, aby odwoływać się do pomorskiego etosu pracy. Pomimo różnych trudności i przeszkód należy dążyć do wywołania efektu zmiany; pomocna w tym działaniu może być praca zespołowa. Prelegent zaproponował zasady, według których należy działać:

- nie można myśleć o edukacji w kategoriach opłacalności, gdyż jest to myślenie krótkowzroczne – nie wiemy, jaki będzie rynek pracy w przyszłości;

- efektywność edukacji nie może być mierzona testami osiągnięć;
- potrzebny jest stały system diagnozy społecznej, rozpoznawanie motywacji, barier, potrzeb;
- konieczne jest wprowadzenie praktyki dialogu (bez pouczeń);
- edukacji nie jest potrzebny pośpiech, a raczej wykazanie się cierpliwością i systematycznością;
- nie wstydźmy się uczyć od innych – budujmy i wykorzystujmy banki dobrych praktyk;
- nie ulegajmy pesymizmowi.

Kolejnym prelegentem była Barbara Przychodzeń, kierownik Wydziału Badań i Analiz Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku, która zaprezentowała wystąpienie na temat tendencji rozwoju edukacji pomorskiej w świetle wyników egzaminów i badań zewnętrznych. Jak zauważyła prelegentka, stwierdza się tendencję zmniejszania populacji uczniów przystępujących do sprawdzianu oraz egzaminu gimnazjalnego. Około 40% uczniów piszących sprawdzian uczęszcza do szkół zlokalizowanych na obszarach wiejskich; na etapie gimnazjum dotyczy to około 34% zdających. Na przestrzeni ostatnich trzech lat utrzymuje się następujące zjawisko: wyniki sprawdzianu w Pomorskiem są o 1 punkt procentowy niższe od krajowych. Zauważa się pogłębianie niekorzystnych różnic w wynikach z języka polskiego w gimnazjum w naszym regionie w porównaniu z wynikami krajowymi. Natomiast wyniki z matematyki są stabilne, porównywalne z wynikami w kraju. W subregionach zauważa się zróżnicowanie wyników będące również efektem uwarunkowań środowiskowych. We wszystkich subregionach wzrasta odsetek uczniów uzyskujących niski wynik z egzaminu z języka polskiego. W subregionie słupskim na przestrzeni czterech lat wzrósł odsetek uczniów o wysokich wynikach sprawdzianu. W egzaminie gimnazjalnym wzrasta odsetek uczniów o wynikach niskich. Natomiast w subregionie nadwiślańskim systematycznie spada liczba wyników niskich na korzyść wyników wysokich. Prelegentka zachęciła osoby zainteresowane omawianym problemem do zapoznania się z badaniami Instytutu Badań Edukacyjnych, który korzysta z wyników okręgowych komisji egzaminacyjnych i poddaje je dodatkowym analizom.

Zespół IBE dokonał m.in. zrównania wyników egzaminów od 2002 r. Każdy zainteresowany może śledzić tendencje występujące w poszczególnych szkołach, gminach, powiatach czy w całym kraju. Podane wyniki należy rozumieć jako spadek lub wzrost poziomu osiągnięć uczniów. Prelegentka przedstawiła zrównane wyniki dla subregionów w zakresie sprawdzianu oraz egzaminu gimnazjalnego, zapraszając na strony internetowe OKE oraz IBE po dalsze szczegóły.

Wystąpienie pt. *Kondycja, potencjał nauczycieli, kształcenie kompetencji kluczowych* wygłosiła prof. UG Maria Groenwald, prezentując wyniki badań fokusowych przeprowadzonych wśród nauczycieli województwa pomorskiego. Analiza jakościowa ww. badań dotyczyła kompetencji technicznych i interpretacyjnych nauczycieli w aspekcie kształcenia, wychowania oraz kompetencji społecznych. Wyniki pokazują wizerunek nauczycieli jako złożony i niejednorodny. Nauczyciele uważają, że są dobrze przygotowani do pracy, mają świadomość potrzeby współpracy z uczniami, wiele czasu poświęcają na przygotowanie swoich podopiecznych do egzaminów zewnętrznych. Część nauczycieli, w tym ci z trzydziestoletnim stażem pracy, nie odczuwa potrzeby własnego doskonalenia. Współpraca z rodzicami układa się różnie, część nauczycieli określa ją jako trudną. Wszelkie trudności pedagodzy odbierają destrukcyjnie, narzekają na biurokrację w szkole i atmosferę wiecznej kontroli; nie dostrzegają trudności tkwiących w nich samych. Na zakończenie wykładu profesor Groenwald stwierdziła, że nauczyciele kreują swój wizerunek jako doskonali i przemilczają problemy, na jakie napotykają. O trudnościach mówią jedynie podczas badań, w codziennej rzeczywistości szkolnej przeważa fikcja i fasadowość. Regulacje formalno-prawne przeszkadzają w zdrowych relacjach nauczyciel-uczeń. W zakresie innowacyjności w szkole dominują nowatorskie rozwiązania programowe i organizacyjne, brakuje natomiast innowacji w zakresie metod pracy. Zauważa się wyrażaną przez nauczycieli potrzebę doskonalenia w zakresie rozwiązywania problemów wychowawczych.

Następnym prelegentem była prof. UW Jolanta Choińska-Mika, prezentująca temat: *Wyzwania wobec szkoły XXI wieku*. Prelegentka na wstępie wyjaśniła, że jej przedmówcy już wiele powiedzieli na ten temat. O edukacji mówi się przede wszystkim w kategoriach konfrontacji różnych grup interesów. Wyzwania XXI wieku to tu i teraz – stwierdziła profesor, – wynikają one z potrzeb uczniów, nauczycieli, samorządów czy specyfiki poszczególnych etapów edukacyjnych. Ważne jest dostrzeżenie w edukacji tzw. progów przejścia: między przedszkolem a szkołą, między klasą trzecią a czwartą szkoły podstawowej, między szkołą podstawową a gimnazjum itd. Edukacja jest złożonym organizmem. Potrzebne jest uświadomienie sobie, jak różnorodny potencjał mają uczniowie, jak bardzo zmienia się rola nauczyciela – staje się on przewodnikiem, inspiratorem wyzwalającym możliwości uczniów. Szkoła jest miejscem różnorodnych sposobów działania. Prelegentka powołała się na doświadczenia z innych krajów dotyczące organizowania przestrzeni klasy w zależności od potrzeb uczniów – sprzyja to wszechstronnemu rozwojowi kompetencji młodych ludzi. Kolejna sprawa poruszona przez prelegentkę dotyczy systemu oceniania: jesteśmy nastawieni na pokazanie, czego uczeń nie umie; nie chwalimy go, nie dostrzegamy osiągnięć. Uczymy pod testy, podczas gdy przygotowanie do egzaminu powinno polegać na kontemplacji arkusza, analizie zamieszczonych zadań, rozłożeniu ich na czynniki pierwsze. Kiedy wspólnie z uczniami przyglądamy się temu, jakie czynności były danym zadaniem sprawdzane, wówczas uczymy refleksji, argumentacji, krytycznego myślenia, planowania własnego uczenia się i radzenia sobie ze stresem. Następnie prelegentka omówiła problem szkoły jako środowiska wychowawczego. Postawy wszystkich nauczycieli w szkole powinny stanowić wzór dla wychowanków. Jeżeli tak nie jest, uczniowie szybko wychwycą fałsz, są na niego wyczuleni. Nie można demonizować biurokracji – między innymi rodzicom potrzebna jest rzetelna informacja o pracy szkoły. Na zakończenie wystąpienia padło stwierdzenie, że oświata stanowi dobro wspólne, a jakość edukacji zaczyna się w szkole.

Kolejnym mówcą był Michał Federowicz, dyrektor Instytutu Badań Edukacyjnych, który zaprezentował temat: *Odpowiedzialność samorządu za jakość edukacji*. Prelegent stwierdził, że znajdujemy się w specyficznym momencie: pomiędzy dwoma transzami pieniędzy unijnych. Należy przeanalizować to, co zrobiliśmy, a czego nie, co można zrobić lepiej. Traktując Forum jako okazję do wymiany opinii zapowiedział, że będzie wyrażał swoje poglądy, choć mogą być one niepopularne. Nie przemawia do niego narzekanie na system egzaminów, dostarczający wielu cennych danych. Wykorzystujemy niewiele informacji wynikających z egzaminów. Warto zastanowić się, czym należy uzupełnić te informacje i jak je właściwie wykorzystać. Prelegent zaapelował również o robienie oświatowego rachunku sumienia w złotych. Jeżeli najlepszą inwestycją w przyszłość jest edukacja, to należy policzyć, jaka jest stopa zwrotu ponoszonych nakładów, np. inwestycji w wychowanie przedszkolne. Prelegent chwalił badania jakościowe, postulował częstsze badanie nauczyciela w działaniu, np. obserwację jego warsztatu pracy. Nawiązując do wypowiedzi gimnazjalistek ze Słupska, zauważył, że ważna jest organizacja przestrzeni, aranżacja wnętrza wyzwalająca dobre emocje, a także organizowanie pracy w małych grupach – pięta achillesowa współczesnej szkoły. Konieczna jest zmiana nurtu pracy szkoły, dostarczenie uczniom kompetencji potrzebnych w przyszłym życiu. W ilu szkołach prowadzi się pracę w grupach nad zadaniem otwartym z matematyki na dowodzenie? A w ilu szkołach podstawowych pozwala się uczniom na dyskusję nad rozwiązaniem zadań, rozmowę między sobą podczas lekcji? Kolejnym niepopularnym tematem jest przygotowanie nauczycieli do zawodu. Warto poddać refleksji portfel kompetencji nauczyciela i to, jak szkoli się przyszłych pedagogów. Należy wyzwolić ich kreatywność, aby uwierzyli we własne możliwości. Dobrym przykładem kreatywności nauczycieli jest Bydgoski Bąbel Matematyczny, inicjatywa sprzyjająca doskonaleniu warsztatu pracy nauczyciela, której efekty pojawią się w pewnej perspektywie czasowej. Potrzebna jest też autorefleksja nauczyciela nad własną pracą. Nauczyciel powinien otrzymać informację na temat efektywności swojej pracy z uczniem. Prelegent powtórzył pytanie: Co może zrobić samorząd? Region odpowiada

za efekty edukacji, szczególnie teraz, gdy mamy pieniądze unijne. Zdaniem mówiącego, samorząd ma wiele do zrobienia – należy:

- przeanalizować podstawową siatkę godzin: czy po 3-4 latach nauki jest konkretny efekt w postaci umiejętności uczniów (inwestycja w jakość);
- nawiązać dialog między podziałami, konsensus na trzech szczeblach samorządów (nie możemy zapominać o gminach, gdyż to one są w większości organami prowadzącym szkoły);
- rozwiązać problem gospodarowania siecią szkolną (inwestycja liczona w pieniądzach);
- inwestować w te zamierzenia, rozwiązania instytucjonalne, które rokują powodzenie;
- prowadzić świadomą politykę kadrową, dbać o kadry, doskonalić ich kompetencje (samorząd jest wielką firmą);
- testować nowe rozwiązania instytucjonalne (sprawdzać, czy przynoszą efekt).

Dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu UMWP w kontekście wcześniejszych wypowiedzi prelegentów przypomniał krótko trzy dokumenty ważne dla naszego regionu: Strategię Rozwoju Województwa Pomorskiego 2020, Regionalny Program Strategiczny w zakresie aktywności zawodowej i społecznej *Aktywni Pomorzanie* oraz Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Pomorskiego.

Następnie został zapowiedziany dr Piotr Zamojski, adiunkt Katedry Dydaktyki Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, w roli moderatora debaty: *Jak uczyć i wychowywać w pomorskiej szkole XXI wieku?* Do udziału w dyskusji zaproszono przedstawicieli różnych środowisk: wicekuratora oświaty, burmistrza miasta, dyrektora zespołu szkół, dyrektora poradni psychologiczno-pedagogicznej, nauczyciela gminnej szkoły, ucznia gimnazjum oraz rodzica gimnazjalisty. Dyskutanci mieli odpowiedzieć na pytanie: co jest najistotniejsze w edukacji w klasach IV–VI szkoły podstawowej i w gimnazjum?

Uczeń podjął problem bezpieczeństwa w szkole, odnoszenia się dorosłych do uczniów oraz starszych roczników wobec nowo przyjętych; postulował, aby każdy uczeń klasy I znalazł się pod opieką ucznia ze starszego rocznika. Od momentu wyboru na przewodniczącego samorządu uczniowskiego on sam wie, co to jest odpowiedzialność; chce być rzecznikiem uczniów.

Uczestnicząca w dyskusji matka ucznia gimnazjum zauważyła, że absolwenci polskich szkół są cenieni w Europie jako fachowcy. Postulowała, aby szkoła utrzymała wysoki poziom oraz rozbudzała w uczniach pasję i zainteresowania. Sformułowała również apel do samorządu dotyczący dbałości o zdrowie uczniów: przeprowadzanie badań postawy, zapewnienie opieki stomatologicznej.

Burmistrz zwrócił uwagę na to, że nauczyciele muszą się stale doskonalić i pracować efektywniej. Wyrażany przez nauczycieli postulat dotyczący zmniejszenia liczebności uczniów w klasie jest niemożliwy do realizacji z powodu zbyt dużych kosztów finansowych. Należy szukać rezerw w istniejącej siatce godzin, a nie wnioskować o dodatkowe godziny.

Kurator oświaty oznajmiła, że sami nauczyciele muszą wywołać efekt zmiany, wszyscy działający w edukacji są za nią odpowiedzialni. Odniosła się do wypowiedzi uczennic ze Słupska mówiąc, że w ewaluacji zewnętrznej szkoły mieszczą się postulaty stawiane przez uczniów.

Nauczyciel uczestniczący w debacie stwierdził na wstępie, że ucznia poznaje się najlepiej poza szkołą i pochwalił realizowane projekty, które dają taką szansę – pozwalają na lepsze poznanie możliwości młodych ludzi. Podkreślił znaczenie przestrzeni w realizacji zadań szkoły.

Dyrektorka poradni określiła jako najważniejsze doskonalenie kompetencji wychowawczych nauczycieli – z powodu wzrostu problemów z uczniami niedostosowanymi społecznie. Coraz więcej uczniów, ale też nauczycieli zgłasza się do poradni zdrowia psychicznego. Stwierdza też, że nauczyciele boją się oceny i nie przyznają do niepowodzeń.

Dyrektorka szkoły zaproponowała, aby do działań szkoły włączyć rodziców. Warto też wprowadzić eksperyment jako drogę rozwoju ucznia; można przy tym korzystać z centrów naukowych, stwarzających uczniom możliwości, jakich nie da szkoła. Należy preferować projekt jako metodę pracy, może być on realizowany w dłuższym czasie, na przykład przez cały trzyletni cykl kształcenia.

Po zamknięciu rundy panelowej przez moderatora i zaproszeniu do dyskusji innych zebranych, pierwszy zabrał głos prof. Bolesław Niemierko z Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej. Stwierdzał on, że rozwój ucznia przebiega w różnym tempie i kierunku, występuje zjawisko polegające na tym, że ci którzy rozwijali się wolniej, mogą pozostać na tym samym poziomie, jeśli im nie pomożemy, zaś ci, którzy rozwijali się szybciej, będą powiększali dystans. Efektem będzie dalsze różnicowanie osiągnięć. Dobrze, że nauczyliśmy się interpretować wskaźnik edukacyjnej wartości dodanej, ale dotyczy on przede wszystkim wyników szkoły, a zatem tworzą go uczniowie – ci którzy rozwijają się wolniej i ci z większym potencjałem. Szkoły na całym świecie, które odniosły sukces, mają małe zróżnicowanie między osiągnięciami poszczególnych uczniów. Z wcześniejszej prezentacji przedstawiciela gdańskiej OKE wynika, że duży procent szkół w naszym regionie osiąga niskie wyniki, a badania prof. Romana Dolaty udowodniły, że jest to proces postępujący. System egzaminów zewnętrznych sprawia, że w dużych miastach następuje różnicowanie szkół na lepsze i gorsze. Należy się zastanowić, jak przeciwdziałać tej segregacji. Trzeba pozwolić na zróżnicowanie uczniów, a dążyć do wyrównywania poziomu szkół wszelkimi sposobami. Profesor proponuje wprowadzenie pomorskiego systemu egzaminacyjnego – testów regionalnych, które będą konkurować jakością z ogólnopolskimi.

Następną osobą zabierającą głos była Alina Strzałkowska z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, która ustosunkowała się do stwierdzonych problemów wychowawczych i przypomniała, że od 2009 r. obok godzin wychowawczych w szkole prowadzone jest wychowanie do życia w rodzinie jako przedmiot obowiązkowy (jeżeli rodzice nie zgłoszą rezygnacji), który rozwija umiejętności

życiowe uczniów, takie jak: rozwiązywanie problemów czy radzenie sobie ze stresem. Obejmuje on również profilaktykę zachowań ryzykownych.

Dyrektor szkoły podstawowej z Gdyni wyraził pogląd, że w procesie edukacji bardzo ważną rolę odgrywa wychowawca klasy. Jeżeli zbierane są informacje na temat uczniowskich pasji i zainteresowań, a potem podejmuje się działania umożliwiające ich rozwój, szkoła osiąga sukcesy.

Następną osobą zabierającą głos była matka ucznia, która zapytała o możliwości zmieniania przestrzeni w szkole, reorganizowania jej stosownie do potrzeb uczniów.

Kolejny głos z sali stanowił postulat, aby wyrównywać szanse edukacyjne, szczególnie w przypadku uczniów dyskryminowanych ze względu na miejsce zamieszkania, a także wzmocnić proces uczenia się nauczycieli i wspomóc wychowawców w ich pracy.

Następna osoba, odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi, wyraziła pogląd, że w szkole można połączyć rywalizację ze współpracą.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał doradca zawodowy, który stwierdził, że brakuje zaangażowania organizacji pozarządowych we wspomaganie edukacji.

Dyskusję zamknął i krótko podsumował moderator, dr Piotr Zamojski.

Dyrektor Adam Krawiec zapowiedział ostatni punkt programu III Forum – podpisanie porozumienia o współpracy między Samorządem Województwa Pomorskiego, reprezentowanym przez marszałka Mieczysława Struka, a Michałem Federowiczem, dyrektorem Instytutu Badań Edukacyjnych. Zebrani oklaskami powitali podpisanie porozumienia.

Na zakończenie zabrali głos: dr Michał Federowicz, podsumowując debatę, a także marszałek Mięczysław Struk, który wraził życzenie, aby podobne dyskusje na temat jakości oświaty odbywały się na poziomie powiatów i gmin. Gospodarz spotkania ogłosił również, że rok 2015 będzie Rokiem Matematyki na Pomorzu – trzeba przełamać niechęć do tej dziedziny wiedzy, potrzebny jest tu oddolny ruch; wspólną organizacją przedsięwzięć popularyzujących matematykę zajmą się uczelnie wyższe: Politechnika Gdańska i Uniwersytet Gdański.

W części artystycznej Forum wystąpił zespół aktorów Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku.

5. Opracowania ekspertów

prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński
Uniwersytet Gdański

DLACZEGO TRZEBA I WARTO ROZMAWIAĆ O BYTOWSKIEJ EDUKACJI?

W debacie publicznej, dotyczącej przyszłości, edukacja, obok bezpieczeństwa, energii i zmian klimatycznych, jest najważniejszym tematem. Widać to i w skali globalnej, krajowej i lokalnej. W edukacji, jak w soczewce, zbiegają się wszystkie problemy naszej współczesności: demografia, rozwarstwienie ekonomiczne, kwestie kulturowe, tożsamość, napięcia polityczne etc. W stwierdzeniu, że edukacja rozstrzygnie o tym, kim będziemy za lat kilka czy kilkadziesiąt, jest wiele prawdy. I dlatego musimy odbyć debatę nad stanem naszej edukacji na ziemi bytowskiej. Oraz nad wyzwaniem, jakie przed nami stoja.

Jest dobrze, czyli źle. Lub odwrotnie.

Zawsze po kolejnej rundzie egzaminów szkolnych i upublicznieniu ich wyników przetacza się przez media, ale także przez rodziny i różne środowiska dyskusja, dlaczego u nas jest tak słabo? Albo też: dlaczego jest tak różnie?

Nie dziwię się, że trudno to wyjaśnić! Mamy wszak do czynienia z sytuacją paradoksalną. Po pierwsze, jeśli spojrzymy na całe województwo pomorskie, okaże się, że nasze wyniki znacząco słabsze niż przeciętna w kraju. Co więcej, mocno odstajemy od województw o wiele uboższych niż my. Po drugie, wyraźnie widzimy, jak zróżnicowane są wyniki egzaminacyjne w skali wojewódzkiej.

Obydwa te elementy trudno wytłumaczyć. Czasami obwinia się czynniki ekonomiczne, wskazując m.in. na to, że tak dużo u nas terenów po byłych PGR-ach, gdzie bieda, mimikra i pasywność. Trudno jednak z taką diagnozą się zgodzić, choćby dlatego, że nasze województwo ma wysoki poziom dochodu na mieszkańca (zajmujemy drugie miejsce w Polsce). Poza tym dlatego, że w Polsce mamy obszary, które choć bardziej popegeerowskie, np. woj. lubuskie, to tam właśnie wyniki maturzystów są najlepsze!

Tak więc proste wskazanie na czynniki ekonomiczne raczej słabo wyjaśniają nam nasz paradoks. Nie mówiąc już o tym, że taki uogólniony sąd o byłych PGR-ach jest mocno krzywdzący i stygmatyzujący.

Niewiele też dają wyjaśnienia odnoszące się do stanu infrastruktury oświatowej, bo nasza nie odstaje od przeciętnej w Polsce. Co więcej – w ostatnich latach nastąpił ogromny rozwój bazy materialnej (budynki dydaktyczne, sale gimnastyczne, nowe wyposażenie itd.). Zmiana dotyczy także (a może przede wszystkim) szkół wiejskich. Dziś obraz zacofanej, zaniedbanej szkoły na wsi to już tylko wspomnienie przeszłości.

A może przyczyna tkwi w kadrze nauczycielskiej? To też nie wydaje się to do końca trafny trop, choćby dlatego, że zarówno w skali ogólnowojevodzkiej, jak w i naszym środowisku lokalnym w żadnym stopniu nauczyciele pod względem wykształcenia i kwalifikacji nie odstają od przeciętnej krajowej. Podobnie jest np. z zagęszczeniem uczniów w klasie, czy problemem dojazdów do szkół.

Innymi słowy – wszystkie te wskaźniki mamy albo w normie, albo wręcz (na niektórych obszarach województwa) nawet powyżej normy ogólnopolskiej. Wbrew temu wyniki są słabe...

Piszę o tym dlatego, że – moim zdaniem – wszelkie próby poprawy sytuacji poprzez proste działania (inwestycje w infrastrukturę, wsparcie doksztalcania nauczycieli czy też zmniejszenie liczebności klas) okażą się niewystarczające. Są oczywiście niezbędne, co mocno podkreślam, ale niewystarczające. Niestety w naszych dyskusjach wokół oświaty szuka się prostych recept: zdyscyplinujemy nauczycieli, coś wybudujemy lub wyremontujemy, kupmy komputery, zmniejszymy liczebność klas... A nad wszystkim unosi się duch finansowej efektywności, czyli skłonność do oszczędzania na edukacji. Rodzi to napięcia i konflikty. Ludzie związani z oświatą są sfrustrowani, że samorządy skąpią środków. Z drugiej strony samorządowcy są niezadowoleni, że oświata „pożera” największą część budżetów, zaś wyniki się nie poprawiają.

Racje są podzielone, ale też inaczej być nie może. Wszyscy jednak musimy sobie uświadomić, że nie znajdziemy prostej recepty. Świat edukacyjny, z którym mamy do czynienia okazuje się bardzo złożony, a jego funkcjonowanie uzależnione jest od szerokiego kontekstu społecznego. I o tym warto rozmawiać.

Złożoność sieci edukacyjnych

Odwołując się do danych statystycznych, możemy się stosunkowo łatwo dowiedzieć, jak wygląda nasza infrastruktura, jakie mamy wyniki, jakie ponosimy wydatki etc. O wiele trudniej znaleźć odpowiedź (bo wymagałoby to osobnych badań) na pytanie, jakie miejsce w systemie wartości mieszkańców naszego regionu zajmuje wykształcenie? Jaki jest poziom aspiracji edukacyjnych? Jakie czynniki wpływają na te aspiracje? Czy wiążą się z motywacją do uczenia się? Jak wygląda determinacja rodziców w popychaniu pociech do zdobywania wiedzy? Można też się zastanawiać, jakie miejsce w hierarchii grupowych autorytetów zajmują osoby z wyższym wykształceniem, czy stanowią wzorce osobowe.

Komuś może się wydać, że to „mgliste” rzeczy. Ale właśnie one decydują o sukcesie edukacyjnym. Infrastruktura szkolna, łatwość dojazdów, poziom dochodów etc. są czynnikami ułatwiającymi dostęp do usług edukacyjnych. Ale chęć skorzystania z nich zależy niemal wyłącznie od tego, co się dzieje w naszych głowach

Ma to kolosalne znaczenie dla lokalnych polityk edukacyjnych. Oto bowiem pojawia się nie tylko pytanie, jakie one są i czy edukacja należy do priorytetów rozwojowych, czy i w jakim stopniu oraz w jaki sposób edukacja jest wspierana przez samorząd? Dzisiaj najczęściej sprowadza się to właśnie do działań infrastrukturalnych, które są oczywiście niezwykle ważne, bo musimy nadrabiać dawne zaległości. Być może jednak doszliśmy już od takiego momentu, że potrzebne nam są znacznie bardziej wysublimowane metody działania, nakierowane przede wszystkim na rodzinę oraz na postawy społeczne. A to jest znacznie trudniejsze. W takiej bowiem sytuacji na politykę edukacyjną składają się i działania kulturowe, i socjalne, i ekonomiczne...

Kulturowe, bo to właśnie aktywność i uczestnictwo w kulturze buduje podstawowe kompetencje społeczne, wzmacnia aspiracje poznawcze, sprzyja prawidłowej socjalizacji. Dlatego też niezwykle ważnym aktorem działań edukacyjnych są dziś instytucje kultury, organizacje pozarządowe animujące lokalne społeczności itd.

Ważne są też działania socjalne, bo pozwalają docierać i wspierać środowiska defaworyzowane. Ale dzisiaj także tu akcenty są zmieniane i odchodzi się już od „prostego” wspierania materialnego w stronę aktywizowania całych społeczności lokalnych.

Wreszcie nie można zapominać o kwestiach ekonomicznych. Ale nie idzie mi tu o poziom finansowania szkół. Chodzi o wielostronną zależność między rynkiem a edukacją. Oto bowiem kto wie czy najistotniejszym czynnikiem, wpływającym na zdiagnozowany u nas poziom wyników edukacyjnych, nie jest wzmożony „ciąg migracyjny”, pociągającym za sobą np. zjawisko euro sieroctwa. Można więc powiedzieć: rozwój atrakcyjnego rynku pracy w naszym środowisku spowoduje odwrócenie tendencji wyjazdowej. Trwanie pełnych rodzin zapewni lepszą socjalizację dzieci, a to przełoży się na efekty edukacyjne. W konsekwencji lokalny rynek pracy będzie miał do dyspozycji lepiej wykształcony „kapitał ludzki”, bez którego napotka na poważne bariery rozwojowe... Te z kolei wymuszą wyjazdy w poszukiwaniu pracy... I tak się kółko zamyka.

System niezwykle skomplikowany

Piszę o tym dlatego, aby pokazać, że współczesna edukacja to system naczyń połączonych. System niezwykle skomplikowany, z czego do końca nie zdajemy sobie sprawy. W skali naszego powiatu to kilkadziesiąt szkół (różnego typu, profilu, poziomu...), grubo ponad 10 tysięcy uczących się, ponad tysiąc nauczycieli... Do tego dodajmy instytucje z otoczenia: przedszkola, biblioteki (w tym pedagogiczna), poradnia psychologiczno-pedagogiczna, związki zawodowe, szkolna służba zdrowia, organizacje młodzieżowe... Kluczowa jest też administracja oświatowa (nie tylko, choć głównie samorządową), a ponadto Kościół, system wsparcia metodycznego... A jeszcze są pracodawcy, media, instytucje kulturalne, organizacje pozarządowe... No i oczywiście rodziny.

Aktorów edukacyjnych jest wielu! Każdy ma swoje wyobrażenia, oczekiwania, potrzeby, aspiracje, interesy. Na ich styku rodzi się sporo napięć, które biorą się często z niewłaściwego odczytania możliwości i uwarunkowań „drugiej strony”. Dobrze to widać na przykładzie różnicy podejścia do kształcenia między pracodawcami a szkołą. Ci pierwsi, działający na rynku, funkcjonują w tzw. krótkim horyzoncie czasowym i w krótkich seriach (bo tego wymaga konieczność szybkiego dostosowania się do zmiennych sytuacji rynkowych). Tymczasem szkoły działają zupełnie inaczej – w długiej perspektywie czasowej i długich seriach.

Z drugiej jednak strony w Polsce mamy ogromny problem z niskim poziomem dokształcaniem pracowników przez pracodawców (ponad 80% nie czyni tego w żadnej formie, a im firma mniejsza, tym ten procent wyższy). To zresztą uświadamia jedną podstawową rzecz, istotną szczególnie u nas, gdzie rynek pracy funkcjonuje także za granicą: kształcenie oznacza konieczność ponoszenia „kapitału ryzyka” (wykształcę specjalistę, poniosę koszty, a on mi potem wyjedzie i zostanie z niczym). Kto ma te koszty wziąć na siebie? Szkoły publiczne, czyli podatnik? W takim razie wychodzi na to, że koszt jest publiczny, ale zysk prywatny!? Z drugiej jednak strony taka inwestycja opłaca się całej społeczności, bo rozwijający się rynek pracy oznacza, że rośnie poziom dochodów i spada liczba osób uzależniona od pomocy publicznej.

To tylko jeden z przykładów pokazujących (pozorną) sprzeczność interesów. W debacie edukacyjnej kluczowe jest właśnie odczytanie tejże sieci interesów, poznanie uwarunkowań i logiki działania społecznych partnerów, zrozumienie mechanizmów rządzących skomplikowanymi wyborami edukacyjnymi, a są to najczęściej wybory biograficzne, określające całą ścieżkę życiową młodego człowieka i dlatego są tak istotne.

Zaproszenie do debaty

Chcielibyśmy zainicjować taką debatę publiczną, która pozwoli nam szerzej spojrzeć na edukację. I która być może umożliwi nam zdiagnozowanie przyczyn ciągle niezadowolającej efektywności kształcenia na naszym terenie. Chcielibyśmy jednak, aby to nie była typowa litania żalów, pretensji czy rozliczeń! Takie coś łatwo przeprowadzić, tylko nie posunie nas to ani o jotę do przodu. Nie ma więc to być „stawianie do raportu” przywołanych wyżej aktorów edukacyjnych: młodzieży, rodziców, nauczycieli, pracodawców, samorządowców itd.

Mamy dyskutować nie tylko o tym, dlaczego jest nie najlepiej, ale przede wszystkim co możemy wspólnie zrobić, aby sytuację zmienić. A czekają nas poważne wyzwania, choćby starania o utworzenie w Bytowie jednego z planowanych centrów kształcenia zawodowego. Jak poradzić sobie z presją demografii? Jak zapewnić skuteczną opiekę nad dziećmi od najmłodszych lat (a mamy na naszym terenie tu jeszcze poważne deficyty)? A z drugiej strony – jak edukacyjnie aktywizować osoby starsze? A więc jak rozwijać system edukacji dorosłych, czy jeszcze inaczej: kształcenia przez całe życie? Jak skutecznie kształcić na potrzeby rynku? Ale też czy i w jakiej formie pracodawcy zechcą silniej wesprzeć edukację (nie tylko zdobywanie wprost kompetencji zawodowych i nie tylko szkoły, ale całą, szeroko pojętą sferę aktywności edukacyjnej, a więc także działania społeczne, kulturalne...)? Jak wypracować skuteczne lokalne polityki edukacyjne? Wreszcie jak budować kulturę dialogu edukacyjnego i niwelować konflikty, które są niezwykle destrukcyjne i społecznie szkodliwe?

Chcielibyśmy, aby nasza dyskusja miała charakter włączający, nastawiony na rekomendacje, czyli określanie zadań i możliwości ich realizacji, aby była projekcyjna, czyli umożliwiała rysowanie scenariuszy na przyszłość. Na takiej otwartej rozmowie możemy jako środowisko tylko zyskać.

dr hab. prof. UG Maria Groenwald
Uniwersytet Gdański

KOMPETENCJE NAUCZYCIELI KLAS IV-VI LUB GIMNAZJÓW W ŚWIELE BADAŃ JAKOŚCIOWYCH

Nie bez powodu w literaturze pedeutologicznej (Dylak 2013, Szempruch, Kwiatkowska i in.), jak również w „**Regionalnym Programie Strategicznym w zakresie aktywności zawodowej i społecznej Aktywni Pomorzanie 2020**” podkreśla się, że „w szkole najważniejszy jest dobrze przygotowany oraz silnie umotywowany, inteligentny nauczyciel” (Dylak 2013, s. 125), zdolny wpierać rozwój uczniowskich kompetencji kluczowych. Równocześnie osobom oraz instytucjom współpracującym na co dzień z nauczycielami oraz przygotowującym dla nich różne formy doskonalenia, potrzebna jest wiedza o stanie ich kompetencji dydaktycznych, wychowawczych i społecznych. Stąd rozpoznania wymagają kwestie:

1. Jak swoje kompetencje postrzegają, rozumieją i konceptualizują nauczyciele pracujący z uczniami szkół podstawowych i gimnazjów?
2. Jakiego potrzebują oni wsparcia w rozwijaniu wiedzy i doskonaleniu umiejętności pedagogicznych?

Dla uzyskania odpowiedzi na powyższe pytania potrzebne było przeprowadzenie badań empirycznych dostarczających aktualnych danych o stanie nauczycielskich kompetencji. Te dane umożliwiły opracowanie diagnozy wstępnej, przedstawionej w niniejszym opracowaniu.

1. Opis próby badawczej oraz zastosowanych metod: badań i analizy

Zasygnalizowane powyżej badania zostały przeprowadzone (w 2014 roku) w ośmiu gimnazjach i szkołach podstawowych, **dobranych celowo**, ze względu na:

- dane demograficzne, które pozwoliły na wytypowanie szkół położonych w małych miejscowościach i mniejszych miastach woj. pomorskiego oraz w Gdańsku
- zróżnicowany lokalny ryt kulturowy oraz niejednorodne uwarunkowania gospodarcze i komunikacyjne
- liczbę nauczycieli zatrudnionych w szkole (potraktowaną jako cecha drugorzędna).

Zastosowaną **metodą badań** był wywiad fokusowy, w którym badani uczestniczyli na zasadzie dobrowolności, w grupach liczących 6-8 osób (Barbour 2011). Wywiady semistrukturyzowane prowadzili specjalnie w tym celu przeszkoleni moderatorzy, zgodnie z otrzymaną instrukcją zawartą w *Przewodniku moderatora wywiadu fokusowego*. Podstawowym zadaniem moderatorów było ukierunkowanie rozmów na wniesiony przez siebie temat. Było nim zagadnienie nauczycielskich sukcesów i porażek doświadczanych w pracy zawodowej oraz wsparcie potrzebne w pracy pedagogicznej. Pomocna w realizacji wywiadów była *Lista pytań do wywiadu*, zbudowana z pytań inicjujących i drażących. Skonstruowano ją poprzez zestawienie kompetencji uczniów i nauczycieli; tym, które „nałożyły się” na siebie, nadano znaczenie kompetencji węzłowych, a ich posiadanie miały ujawnić odpowiedzi na pytania o doświadczane przez pedagogów sukcesy. Przebieg wywiadów rejestrowano za pomocą dyktafonów. Następnie uzyskane zapisy poddano dosłownej transkrypcji, obejmującej 110 stron maszynopisu.

Badania dostarczyły obszernych danych empirycznych, których **analiza** wymagała ściśle określonego metodologicznie postępowania obejmującego (najogólniej) trzy współbieżne potoki działań: redukcję danych, wyłanianie ich reprezentacji oraz wyprowadzenie i weryfikację wniosków (Miles, Huberman 2000). Należy podkreślić, że z uwagi na jakościową strategię prowadzonych badań (Hałas 2006), otrzymane dane nie upoważniają do sformułowania uogólnionych wniosków, tym niemniej odkrywają szerokie spektrum problemów doświadczanych przez nauczycieli w ich pracy zawodowej, w rozwiązywaniu których potrzebują wsparcia (Urbaniak-Zajac, Kos 2013).

2. Nauczyciele o swoich kompetencjach – analiza wyników badań

W związku z tym, że uzyskane wyniki badań dotyczą kompetencji nauczycieli, ich kategoryzację (przeprowadzoną w ramach tworzenia reprezentacji danych - etapu analizy jakościowej) oparto na literaturze pedeutologicznej, w której owe kompetencje są definiowane jako posiadana wiedza (merytoryczna, pedagogiczna), umiejętności i doświadczenie, pozwalające nawiązywać oraz utrzymywać interakcje z otoczeniem (Szempruch 2013). R. Kwaśnica (2003) wśród tych umiejętności wyróżnia kompetencje praktyczno-moralne i kompetencje techniczne. **Kompetencje praktyczno-moralne** obejmują zdolności: (a) rozumienia i tłumaczenia świata i jego zmieniającego się sensu; (b) dostrzegania relacji wzajemnego oddziaływania człowieka i środowiska; (c) prowadzenia refleksji i autorefleksji moralnej; (d) bycia w dialogu z innymi i z sobą samym oraz przyjmowaniem wobec uczniów postawy niedyrektywnej. Natomiast dysponowanie **kompetencjami technicznymi** wyraża się: (a) w preferowaniu celów instrumentalnych, stanowionych na zewnątrz poza podmiotem i podporządkowujących kształcenie zewnętrznym wymaganiom (np. programowym, egzaminacyjnym); (b) w gotowości odtwarzania narzuconych ról społecznych; (c) w postępowaniu zgodnie z regułami podtrzymującymi porządek, który został wyznaczony poza nauczycielem; (d) w dobieraniu metod i środków umożliwiających skuteczne osiąganie celów wskazanych nauczycielowi przez władze oświatowe. R. Kwaśnica zaznacza, że w nauczycielskim powołaniu kompetencje praktyczno-moralne są ważniejsze i priorytetowe względem kompetencji technicznych.

Wyraźny w pedeutologii podział na powyższe kompetencje znajduje odzwierciedlenie w rezultatach badań, w świetle których możliwe staje się wyodrębnienie dwojakiego rodzaju nauczycielskich preferencji w zakresie potrzebnych w pracy z uczniami kompetencji: technicznych lub praktyczno-moralnych, doświadczanych na płaszczyznach (a) kształcenia i wychowania oraz (b) relacji międzyludzkich. Dodam jedynie, że dla podniesienia czytelności przedstawionej poniżej analizy, cytowane wypowiedzi pedagogów uczestniczących w badaniach zostały oznaczone kursywą.

2.1. Kształcenie i wychowanie w świetle kompetencji technicznych

W wypowiedziach wskazujących na preferowanie przez badanych kompetencji technicznych dominują przeświadczenia o posiadaniu **dobrego przygotowania do pracy dydaktycznej** z uczniami. Zdaniem respondentów przemawiają za tym sukcesy, które odnoszą w konkursach przedmiotowych, na przykład: historycznym, polonistycznym, jęz. angielskiego lub innych. Jako szczególnie ważne w pracy z uczniami podkreślają oni przygotowanie wychowanków do egzaminów; w zasadzie wysuwają je na pierwszy plan aktywności dydaktycznej. Co więcej, uzyskany podczas nich wynik cenią tak wysoko, że zazwyczaj nie widzą potrzeby prowadzenia własnych badań.

Pomocne w osiąganiu dydaktycznych sukcesów są - w świetle wypowiedzi badanych - stosowane metody i środki dydaktyczne, dobierane w celu uzyskania jak najwyższej skuteczności kształcenia. Jako ważne i przydatne wskazują *analizy wyników śródsesestralnych, sesestralnych i egzaminacyjnych, prowadzone w szkołach na bieżąco*, indywidualnie oraz podczas rad pedagogicznych. Natomiast innowacje dydaktyczne wprowadzają sporadycznie i najczęściej spontanicznie jak, na przykład, metody aktywizujące lub wyjścia do teatru albo do centrum nauki. Innowacji zakrojonych na szerszą czyli ogólnoszkolną skalę, bądź realizowanych w dłuższym przekroju czasowym, nie potrafią przywołać. Z drugiej strony, nie widzą potrzeby ich wdrażania, gdyż - jak stwierdza jedna z osób badanych: *Programy tak są napisane, podręczniki są takie nowoczesne, komponenty składowe do tych podręczników, do tablic interaktywnych, programy komputerowe, są już tak innowacyjne, że ja bym na pewno już nic bardziej innowacyjnego osobiście sama nie wymyśliła*.

Uczestniczący w wywiadach nauczyciele twierdzą, że **problemów wychowawczych nie doświadczają**. Czy zatem nieprawdziwe są informacje o rozlicznych trudnościach natury wychowawczej, z którymi mierzą się nauczyciele w gimnazjach? Jak mówi jeden z badanych: *Uczniowie nie skaczą nam po głowie i to jest dla mnie ważne*.

Natomiast uciążliwością, z którą nie potrafią się uporać, jest **nienależyta współpraca z rodzicami**, którzy - zdaniem badanych - alienują się z życia szkoły, nie przychodzą na wywiadówki lub przychodzą, ale po to, by przyznać się do bezradności wobec własnych dzieci: *Bo rodzice często rozkładają bezradnie ręce, mówiąc: ja sobie nie radzę. Zrzucają jakby obowiązek wychowania dziecka wyłącznie na szkołę, tłumacząc się własną bezradnością i „nieumiejętnościami”*.

Innym nauczycielom z rodzicami udaje się spotkać, ale rozmowa nie zawsze przynosi oczekiwany skutek: *Rodziców się zabiera na rozmowę... Wzywa się rodziców. Rodzice wtedy przychodzą. Rozmowa jest. Jest dyrektor, wychowawca, inni nauczyciele. Ale nie ma nic, prócz przytakiwania głową*.

2.2. Praktyczno-moralny wymiar nauczycielskich kompetencji

W dokonanej przez R. Kwaśnicę (2003) klasyfikacji kompetencji, w opozycji do technicznych zostały usytuowane kompetencje praktyczno-moralne, oznaczające zdolność rozumiejącego odnoszenia się do świata i wyjaśniania go, a także dostrzegania znaczenia wzajemnych relacji międzyludzkich i roli w nich komunikowania się. W świetle teorii, dysponujący tymi kompetencjami nauczyciele preferują oddolne generowanie celów kształcenia, cenią innowacyjność z pracy z uczniami oraz refleksyjność nad nią, prowadzącą do przyjmowania wobec niej postawy konstruktywnie krytycznej.

Choć pedeutologiczne koncepcje przed nauczycielami dysponującymi kompetencjami praktyczno-moralnymi rozpościerają rozległą wizję możliwych działań dydaktycznych i wychowawczych, w wypowiedziach badanych pedagogów pojawiają się one incydentalnie. Z rozmów z nimi wynika, że nie przejawiają aktywności w zakresie innowatyki programowej, natomiast częściej wprowadzają innowacje organizacyjne, na przykład: *utworzenie klasy integracyjnej z programem historyczny*. Najwięcej innowacji dotyczy stosowanych metod pracy z uczniami; tu przywołują stosowanie metod aktywizujących albo mobilizowanie uczniów do wykonywania w domu eksperymentów, takich jak *założenie własnej hodowli czy prowadzenie jakichś obserwacji długoterminowych, co w szkole nie zawsze można robić*.

Kwestie problemów wychowawczych w prowadzonych wywiadach nie pojawiają się, za to bardzo wyraźnie wybrzmiewają zagadnienia dotyczące relacji społecznych. Do osób, z którymi **badani współpracują** najczęściej, przede wszystkim należą członkowie szkolnej społeczności, czyli:

1. **koleżanki i koledzy z grona pedagogicznego**, którzy zazwyczaj sobie pomagają, aczkolwiek i tu wyraźne są przejawy rywalizacji, szczególnie dotkliwie odczuwanej, gdy wypomina się niektórym nauczycielom, że powinni już przejść na emeryturę i zwolnić miejsca dla młodej kadry;

2. **uczniowie**; z wypowiedzi wynika, że zasadniczo relacje między nimi a nauczycielami są dobre: *Mam przyjemność pracować z młodzieżą która jest naprawdę bardzo kreatywna i cechuje ją duża inwencja twórcza.* Jeśli jednak dochodzi do nieporozumień, to: (a) z winy wychowanków i ich niechęci w uczeniu się; (b) z powodu rywalizacji, która ma miejsce nie tylko wśród uczniów, lecz także wśród dorosłych:

– *Bo wśród uczniów to jest gonitwa o wyniki.*

– *Jest jeszcze kwestia taka, że u nas jest taka kultura sukcesu. Wszyscy ścigamy się, ścigamy dzieci. Ale jeżeli one wykaszają się – bo niektóre konkursy na tym polegają – potem rośnie takie społeczeństwo egoistów, indywidualistów.*

3. **rodzice**, z którymi współpraca jest zróżnicowana – od bardzo dobrej po sporadyczną:

– *Rodzice naprawdę się angażują. (...) Trzeba wyszukać lidera wśród rodziców. Jeżeli jest lider, to oni chcą.*

– *Najczęściej rodzice podejmują współpracę gdy z dzieckiem jest źle. Dopóki dziecko jest w porządku, dla rodziców nie ma problemów.*

– *Rodzice rywalizują między sobą. Każdy z nich chce, by jego dziecko miało świadectwo z paskiem.*

4. **środowisko lokalne**, w nim szczególnie dobra jest współpraca z Kołem Gospodyń Wiejskich (w małej miejscowości), ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, z Uniwersytetem Gdańskim, Urzędem Marszałkowskim, gminą. Nauczyciele w jednej ze szkół stwierdzają: *problemy finansowe rozwiązujemy przy współpracy samorządu; dobrze nam się układa i sporo stamtąd dostajemy. Na imprezy szukamy sponsorów i znajdujemy, w ten sposób też sobie radzimy.*

2.3 W stronę zmian i niewykorzystanych możliwości

Respondenci proszeni o sugestie na temat działań umożliwiających rozwijanie ich kompetencji o nową wiedzę lub umiejętności, wyrażają opinie bardzo zróżnicowane, na przykład część badanych uważa, że posiadanie kompetencji technicznych jest ważniejsze od dysponowania kompetencjami praktyczno-moralnymi, aczkolwiek w operowaniu jednymi i drugimi są na tyle biegli, że **nie potrzebują doskonalenia zawodowego**. Wręcz stwierdzają, iż szereg kursów to czas zmarnowany, na żaden sukces nie przekładający się: *W tej chwili, nic mi nie doskwiera. Jestem nauczycielem z trzydziestoletnim stażem więc nie mam potrzeb doskonalenia*, mówi jeden z badanych. Zdaniem innych, nawet tych ze stażem trzydziestoletnim, **wszelkie formy doskonalenia są bardzo potrzebne**, o czym świadczą zacytowane wypowiedzi:

– *Ja staram się jak najczęściej korzystać w CEN-ie z różnych kursów.*

– *Mnie się wydaje, że każde szkolenie dużo daje. Potem staram się to wykorzystać. Ja jestem starym nauczycielem i też mi się przydadzą.*

Badani, pytani o najbardziej **potrzebną tematykę szkoleń**, zgłaszają: pracę z nowym elementarzem, radzenie sobie z uczniami wykazującymi trudności w uczeniu się, zagadnienia związane z komunikacją i kwestie skutecznej pracy z rodzicami. Znamienne jest to, że wśród jakże licznych wypowiedzi, tylko w jednej pojawia się potrzeba szkolenia na temat radzenia sobie z przemocą i agresją wśród dzieci, obejmując tą problematyką również przemoc w sieci.

Większość respondentów zdecydowanie opowiada się za **warsztatową formą pracy** podczas tych szkoleń. Ale i też pojawiają się stwierdzenia, że: *Warsztaty bazują na naszej wiedzy, że jakoś tak zawsze próbują z nas wyciągnąć na tych warsztatach, a nie żebym ja się czegoś nowego dowiedziała.* Woleliby również, aby prowadzili je praktycy mający doświadczenie w pracy „przy tablicy” z dziećmi i młodzieżą: *Jak ktoś przychodzi na szkolenie, kto jest teoretykiem, to od raz tu to widać. Od razu wiadomo, że nic z tego nie będzie. Na dzień dobry praktycznie widać, że ktoś nie wie po prostu, o czym mówi.*

Dla instytucji organizujących szkolenia dla nauczycieli przydatna może być prośba badanych dotycząca jakości informacji o planowanych kursach: *Dobrze by było, aby ośrodki czy firmy szkoleniowe wprowadziły temat oraz cele szczegółowe szkolenia, albo zagadnienia, które będą omawiane.*

Powszechne jest w wypowiedziach nauczycieli utyskiwanie na **biurokrację**, która znacząco utrudnia pracę z uczniami i jest postrzegana jako uciążliwy element szkolnej codzienności:

- *Zalewanie nas papirologią, wpisywaniem, opisywaniem od godziny do godziny jak to wygląda. Ja wołałabym się skupić na uczniu, lekcji i sprawach z lekcją związanych i żeby mieć czas na uczenie, a mniej na sprawy formalne.*
- *Sporą wadą jest szkole biurokracja, a wraz z nią atmosfera wiecznej kontroli, pisanie sprawozdań ze wszystkiego. Czasami dochodzi do absurdu. Czasami wynika to, wg mnie, z braku zaufania do nauczycieli.*
- *Nas z każdej strony kontrolują.*

Stąd nie dziwi stwierdzenie jednego z rozmówców: *Moim największym przeciwnikiem jest system.*

W świetle powyższych danych o posiadanych kompetencjach, interesujące są wypowiedzi nauczycieli na temat **zasobów jeszcze nie wykorzystanych** oraz możliwości ich uruchomienie. Stwierdzają bowiem, że istotnie są takie źródła, ale wszystkie one leżą poza osobą nauczyciela. Natomiast dostrzegają je po stronie instytucji, rodziców, trudnych uczniów, zbyt licznych klas, uboższego wyposażeniu w środki dydaktyczne, w którym np. brakuje projektorów i tablic interaktywnych. Poniżej przytaczam niektóre opinie badanych.

1. Nauczyciel jako już wyczerpana siła sprawcza:

- *Nauczyciele już zrobili wszystko co możliwe. Bo można mówić o zasobach finansowych, materialnych, niematerialnych. Kadry nie wymienimy, bo kadra jest wysoce wykształcona, wtedy nie ma co wymieniać. Mamy aż nadto kadry wykształconej. Dyrekcja - nie, bo akurat się stara jak tylko może i zna nasze możliwości.*
- *Ja w tej swojej pracy to bardzo dużo z siebie daję. Nie tylko w szkole, ale i też w domu. Przede wszystkim to jest praca, a ten dom to jakby na drugim miejscu. I to od lat.*
- *Całe odium za jakieś porażki uczniów spada na nas. Tak jakby zdejmowano kompletnie z uczniów, z rodziców, odpowiedzialność za ich naukę. A to nie jest tak. Nie tylko my jesteśmy odpowiedzialni za to, czy uczeń się nauczył.*

2. Rodzice jako źródło zasobów:

- Rodzice, żeby zmienili nastawienie do szkoły i przestali dzieci nastawiać negatywnie.
- Żeby rodzice więcej czasu poświęcali dzieciom, żeby chcieli się wsluchać w ich potrzeby, one mają niedosyt miłości i powstaje takie pólsieroctwo.
- Trzeba zmusić rodziców do większego zaangażowania, przynajmniej do wypowiadania się, do działania.

3. **Fundusze unijne** jako źródło finansowania tych podejmowanych przez szkoły działań, które realizuje się w ograniczonym wymiarze (lub rezygnuje z ich wykonania) z powodu braku odpowiednich środków.

4. **Zasoby są w ludziach**, jak zwykle. Ale ja nie mam jakoś pomysłów.

Podsumowanie

Przedstawiona powyżej wstępna diagnoza kompetencji nauczycieli szkół podstawowych pracujących w klasach IV-VI lub w gimnazjach wskazuje na konieczność kontynuowania badań w celu pogłębienia dokonanego rozpoznania. Tym nie mniej już na obecnym etapie analizy danych (dotychczas uzyskanych) możliwe jest sformułowanie kilku wniosków:

1. Z nauczycielskich wypowiedzi dotyczących przebiegu kształcenia i wykorzystywanych w nim kompetencji wynika, że:

- a) w pracy z uczniami opierają się przede wszystkim na kompetencjach technicznych, aczkolwiek nie odrzucają działań wpisujących się w kompetencje praktyczno-moralne, po które jednak w pracy z uczniami sięgają incydentalnie;
- b) zależy im na przedstawieniu własnej osoby jako nauczyciela prawie doskonałego, który bez większych problemów realizuje program, z uczniami pracuje skutecznie, pokonuje większość trudności samodzielnie lub we współpracy z innymi nauczycielami, uczniami, rzadziej z rodzicami i lokalnymi instytucjami;
- c) zarówno nauczyciele szkoły podstawowej, jak i gimnazjum pomijają problemy wychowawcze lub deklarują, że ich nie doświadczają. Tym zapewnieniom wydają się przeczyć publikacje w prasie, głosy podczas debat na Forum Pomorskiej Edukacji lub debat publicznych prowadzonych przez P. Zamojskiego z nauczycielami przedmiotów matematyczno-przyrodniczych na Uniwersytecie Gdańskim (2011). Wynika z nich, że zwłaszcza w gimnazjum pedagodzy z zachowaniem uczniów nie zawsze radzą sobie tak dobrze, jak to deklarują w wywiadach.

2. Badani ulegają także presji zewnętrznej normatywności, zwłaszcza wymogom władz oświatowych, które nauczyciele interpretują m.in. jako obowiązek przygotowania uczniów do egzaminów i zrealizowania przedmiotowych programów kształcenia, co odbywa się kosztem innowacji edukacyjnych, podejmowanych okazjonalnie lub w ogóle nie przedsięwziętych. Towarzyszące tej normatywności kontrolowanie szkół i nauczycieli oraz ich rozliczanie, prowadzą do eksponowania przez badanych głównie sukcesów a przemilczanie porażek. Te ostatnie bowiem traktują jako uchybienia, nie zaś jako impulsy uruchamiające proces uczenia się.

3. Z normatywnością zewnętrzną koresponduje nadmiernie rozbudowana biurokracja. Zdaniem badanych sprzyja ona budowaniu i umacnianiu edukacyjnej fikcji oraz fasadowości w sprawnym funkcjonowaniu nauczycieli i placówek. Choć nauczyciele mają świadomość tego, że deformuje ona obraz szkoły oraz ich pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, jednak podporządkowują się jej.

4. Z badań wynika, że regulacje formalno-prawne nie tylko nadmiernie ukierunkowują kształcenie, ale oddziałują na relacje międzyludzkie, w których prym wiodą: rywalizacja osłabiająca lub eliminująca współpracę oraz wszechobecna kontrola zamiast zaufania. Zaufanie natomiast, zastąpione przez procedury i rozporządzenia (pełniące funkcję substytutów zaufania), wprowadza i ugruntowuje w kontaktach uczeń-nauczyciel „kulturę bycia”, nacechowanej podejrzliwością (Sztompka 2007). Odbudowa utraconego zaufania to długi proces, wymagający autentycznego zaangażowania władz oświatowych i członków szkolnej społeczności, ale nie niemożliwy i wart podjęcia, gdyż może on przyczynić się do: ograniczenia poziomu biurokracji, obniżenia presji zewnętrznej normatywności, zainicjowania procesu odblokowywania nietransmisyjnego kształcenia oraz wyeliminowania edukacyjnej fikcji.

Bibliografia

- Barbour R. (2011), *Badania fokusowe*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Dylak S. (2013), *Architektura wiedzy w szkole*. Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Hałas K. (2006), *Interakcjonizm symboliczny*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kwaśnica R (2003), *Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu*, [w:] Z. Kwiecieński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika t.2*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kwiatkowska H. (2008), *Pedeutologia*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Miles M.B., Huberman A.M. (2000), *Analiza danych jakościowych*. Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok.
- „Regionalny Program Strategiczny w zakresie aktywności zawodowej i społecznej Aktywni Pomorzanie 2020”.
- Szempruch J. (2013), *Pedeutologia. Studium teoretyczno-pragmatyczne*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Sztompka P. (2007), *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Urbaniak-Zajac D., Kos E. (2013), *Badania jakościowe w pedagogice*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zamojski P. (2011), *Pomyśleć szkołę inaczej... Edukacja matematyczno-przyrodnicza w toku debat publicznych*, Wydawnictwo Fundacja Uniwersytetu Gdańskiego.

dr Piotr Zamojski
Uniwersytet Gdański

WYCHOWANIE W SZKOLE – PODSUMOWANIA DYSKUSJI SUBREGIONALNYCH

Poniższe wypowiedzi są syntezą zasadniczych wątków i stanowisk poruszanych w dyskusji pt. „Czy jest czas na wychowanie w szkole?”, która odbyła się w 4 turach w czasie Subregionalnych Forów Pomorskiej Edukacji w ramach przygotowania do III Forum Pomorskiej Edukacji. Każda z tych wypowiedzi jest zatem moją propozycją ujmowania rezultatów tej dyskusji w danej odsłonie. Były one przygotowywane ad hoc tuż po zakończeniu każdej tury. Oznacza to, że nie zastosowano tutaj żadnej naukowo uprawomocnionej analizy jakościowej pojawiających się głosów. Są to zatem moje wypowiedzi, które należy uznać za zdające relacje z konkretnych odsłon dyskusji na zasadzie kompromisu pomiędzy intencją staranności odzwierciedlenia głosów debatujących a koniecznością podkreślenia kluczowych wątków w komunikatywny i perswazyjny sposób.

I Starogard Gdański (26.09.2014)

1. **Wychowanie wymaga czasu.** Jest procesem ujawniającym się w długim trwaniu. Nie sposób go uchwycić w krótkich odcinkach czasowych. Nie służy zatem wychowaniu struktura systemu oświaty poszatkowana na 3 letnie okresy. Widać to w doświadczeniach nauczycieli pracujących najpierw w szkołach o takim krótkim trwaniu, a później w Zespołach Szkół obejmujących kilka różnych szczebli (np. od przedszkola do gimnazjum). Pracując przez wiele lat z tymi samymi dziećmi można dostrzec znaczenie swojej wychowawczej pracy.
2. **Wychowanie wymaga uwagi.** Trzeba uważnie patrzeć na drugiego człowieka (dziecko na dorosłego, dorosły na dziecko), aby dostrzegać momenty kluczowe z punktu widzenia wychowania. Trzeba widzieć, że akurat „coś się dzieje” – coś pięknego albo groźnego. Żeby być uważnym trzeba pracować w małych zespołach. Wychowanie jest możliwe w małych społecznościach szkolnych. W wielkich szkołach, w dużych klasach jest ono dziełem przypadku (na kogo akurat „padnie” uwaga).
3. **Wychowanie wymaga konsekwencji i współpracy.** Konieczne jest ustalenie i przestrzeganie zasad, które wiążą społeczność szkoły. Wymaga to dyskusji. Dyskusja oznacza otwarcie na opinie innych ludzi. Takie otwarcie zakłada zaufanie do kompetencji, dobrej woli i rozumu dyskutantów (młodzieży, rodziców, nauczycieli, organizacji pozarządowych).
4. Jednak takiego zaufania brakuje za sprawą **dominacji strachu i wzajemnej nieufności** – które wynikają z **kultury kontroli** narzucanej systematycznie na świat edukacji w Polsce. Ciągłe ewaluacje, porównanie, tabele i liczby, które nakłaniają do wyścigu o palmę pierwszeństwa uczniów, nauczycieli, a nawet całe społeczności szkolne, gminy, powiaty czy regiony.
5. Ta kultura próbuje zastąpić wychowanie czy edukację w ogóle – dokumentami. Tymczasem wychowanie nie dzieje się na papierze, ale na co dzień między ludźmi szkoły! Wychowanie nie dzieje się rok do roku, tylko trwa latami i dlatego nie wymaga punktowych pomiarów tylko stałej współpracy nauczycieli, uczniów, rodziców, samorządowców, nadzoru, organizacji pozarządowych etc.

6. Zatem, żeby wspomóc działania wychowawcze szkoły trzeba przede wszystkim zburzyć bariery w naszych głowach: Edukacja to nie jest produkcja długopisu, którą można ocenić po ilości usterek i liczbie wyprodukowanych egzemplarzy. To jest bardzo złożony, delikatny proces zachodzący pomiędzy ludźmi. Nie tu jednego prostego schematu, który można zastosować wszędzie i we wszystkich przypadkach. Tu jest potrzebna uważna, codzienna, systematyczna i konsekwentna praca i współpraca ludzi otwartych na uwagi innych. Ludzi szczerze, z szacunkiem i zaufaniem rozmawiających ze sobą i ustalających, co w danym przypadku będzie mądrym rozwiązaniem i o co nam w edukacji tak naprawdę chodzi.

II Wejherowo 30.09.2014

Wychowanie dzieje się wówczas, gdy ludzie przebywają ze sobą, poznają siebie, poświęcają sobie uwagę, spotykają się z różnymi od siebie ludźmi. Na to potrzebny jest czas. Wychowanie trwa – zabiera czas. Tymczasem praca dzisiejszej szkoły jest definiowana przez ciągły brak czasu, ciągły pośpiech, a właściwie gonitwę: za realizacją programu, za coraz to nowymi wymogami formalnymi (biurokratycznymi), z których wiele należy zrobić „na wczoraj”, za miejscem w rankingu. Ten **brak** czasu jest uzupełniany przez **nadmiar** kontroli i biurokratycznych powinności. Całość oznacza brak zaufania i szacunku dla ludzi szkoły (uczniowie, nauczyciele, dyrektorzy, rodzice). W ten sposób szkoła jawi się jako irracjonalna. Dlatego szkoła zamyka się na świat zewnętrzny – boi się, że każdy będzie ją „ewaluował”, porównywał, oceniał, umieszczał w rankingach, ścigał za biurokratyczne „niedobory” etc.

- Nie da się w szkole wychować demokratów, jeśli sama szkoła nie jest demokratyczna; jeśli nie jest ona demokratycznie zarządzana.
- Nie da się w szkole wychować ludzi otwartych, jeśli sama szkoła jest zamknięta: na rodziców, na problemy i zainteresowania uczniów, na organizacje pozarządowe etc.
- Nie da się w szkole wychowywać do szacunku, jeśli nie szanuje się nauczycieli / dyrektorów dając im zadania do wykonania „na wczoraj”.
- Nie da się w szkole wychowywać do zaufania jeśli bardziej ufamy dokumentom, niż nauczycielom.
- Nie da się w szkole wychować do odpowiedzialności, jeśli uczniowie tylko **muszą**, albo **nie mogą** – ale nie mają przestrzeni wolności, w której coś **mogą**.

III Chojnice 06.10.2014

W grupie dyskusyjnej narodziła się kontrowersja co do istoty obecności wychowania w szkole.

Część debatujących uznało, że wychowanie jest po stronie rodziny, a szkoła dokonuje jedynie korekcji tego głównego wpływu oraz prowadzi działania prewencyjne. Szkoła ma skupiać się przede wszystkim na kształceniu i przestrzeganiu podstawowych zasad.

Inna część debatujących uznała, że wychowanie w szkole odbywa się zawsze, na zasadzie modelowania. Na różnych poziomach edukacji szkolnej to wychowanie ma inną postać, ale jednak to postawy nauczycieli, rodziców, instytucji edukacyjnych, organów nadzoru etc. składają się na kształtowanie postaw uczniów. Dlatego to nie tyle kształcenie powinno dominować nad wychowaniem w szkole, ile powinna między nimi zachodzić równowaga. **Ta równowaga jest jednak zaburzona.** Już w kształceniu nauczycieli kładzie się główny nacisk na przygotowanie metodyczno-dydaktyczne, pomijając właściwie wiedzę i umiejętności niezbędne dla mądrego wychowawcy.

Zasadniczym problemem jest jednak nacisk całego środowiska wokół szkół (rodzice, organy prowadzące, media) na segregacyjny efekt Zewnętrznych Egzaminów Testowych (dalej ZET). Tymczasem ZET nie oddaje tego, co dzieje się w szkole na co dzień. Ocena szkoły, pracy nauczyciela czy ucznia wyłącznie przez pryzmat ZET (pomijając np. losy absolwentów) jest zatem nie tylko nierzetelna, ale przede wszystkim niesprawiedliwa. Poza tym wzmacnia koncentrację pracy szkoły na wynikach ZET, co powoduje, że zamiast wychowania ważne staje się miejsce w rankingu. Pytanie tylko, co nam z tego przyjdzie. Czy nie kształcimy ludzi kompetentnych, ale „pustych w środku”? Uczeń tresowany do testu będzie naturalnie dysponował kompetencjami przewidzianymi podstawą programową, ale: czy będzie dobrym obywatelem? czy będzie uprzejmy? czy będzie rozumiał innych ludzi? czy będzie umiał radzić sobie ze sobą, ze swoimi emocjami, porażkami/sukcesami? czy będą to ludzie samodzielni, zaradni, pomysłowi, odpowiedzialni, komunikatywni? czy też będą ślepo słuchać się zwierzchników, traktować siebie jak ignorantów, pomijać gorszymi od siebie etc.?

Dyskutanci uznali, że chodzić nam powinno o wychowanie człowieka, który zna swoją wartość i ma poczucie własnej wartości niezależnie od swojego statusu ekonomicznego, miejsca zamieszkania czy innych społecznych miar odniesienia. Człowiek taki radzi sobie w porażkach i sukcesach, rozumie swoje emocje, ma społeczne umiejętności.

Jeśli chcemy pomóc szkole w dziele wychowania, to:

- Szkoła musi konsekwentnie współpracować z rodzicami.
- Szkoła musi przyciągać do siebie uczniów – dlatego to ich zainteresowania powinny kierować jej pracą, a nie ZET.
- Konsekwencja niezbędna w pracy wychowawczej wymaga **stabilizacji** pracy szkoły. Nauczyciele, dyrektorzy, rodzice i uczniowie nie mogą być ciągle zaskakiwani nowymi wymogami narzuconymi zewnątrz. Dlatego koniecznie trzeba powrócić do idei pilotażu i szkół eksperymentalnych.
- Ludzie szkoły muszą mieć więcej czasu wolnego na to, żeby po prostu być razem. Owo bycie razem jest kluczową przestrzenią wychowania.
- Ludzie szkoły odczuwają, że są traktowani jak pionki systemu – nikt z nimi nie rozmawia, a i między nimi rozmowy zamierają. To jednak rozmowa, w której ustala się kluczowe zasady wychowania i warunki współpracy jest podstawą dobrej pracy edukacyjnej.

IV Słupsk 08.10.2014

W dyskusji okazało się, że kwestia wychowania w szkole wyraża się w różnych napięciach.

1. Pierwsze z nich rozpościera się między stabilnością, stałością i długim czasem, które są niezbędne dla wychowania a środowiskiem mass-mediów, wypełniaczami czasu, imperatywem realizacji podstawy programowej, naciskiem wszechobecnej kontroli i „ewaluacji”. Z jednej strony mamy zatem wizję jakiegoś „znaczącego innego” w szkole, który ma być „stabilnym punktem w szybko zmieniającym się, pędzącym przed siebie świecie”, a z drugiej wirtualne tożsamości nieznanymi znaczącymi innych świata mediów.

2. Drugie z nich odwołuje się do – z jednej strony – jednolitości zasad, granic, konsekwencji, wzorców, wspólnego kierunku i – z drugiej strony – potrzeby różnic, przestrzeni wolności, przestrzeni na popełnianie błędów i przyjmowanie konsekwencji, przestrzeni odpowiedzialności, ale także indywidualności, неповtarzalności, specyficznych tożsamości uczniów, nauczycieli i szkół (nie jako miejsce pracy, ale jako projekt biograficzny).

Te różnice trzeba jakoś uzgadniać. Stąd okazało się w dyskusji, że kluczową dla wychowania sprawą na wszystkich poziomach jest **rozumność**. Idzie zatem o to, że dla wychowania, dla autorytetu pedagoga, dla stawania się znaczącym innym, ale też dla uzgadniania wspólnych zasad, granic, projektów działania etc. niezbędna jest **rozmowa, w której najważniejsze są argumenty, a nie nasze biografie, statusy, ego, nasz wiek czy stanowisko**. Do takiej rozumnej rozmowy, wrażliwej jedynie na argumenty, konieczne jest wytworzenie atmosfery poważnego traktowania siebie nawzajem i wzajemnego szacunku.

Tadeusz Lipski
dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół nr 2 w Kościerzynie

NIE PORÓWNUJCI NAS...

Tytułowy postulat, sformułowany przez słupskie gimnazjalistki, był leitmotivem znacznej części wystąpień uczestników III Forum Pomorskiej Edukacji (29 X 2014).

Z tym problemem zmagam się w mojej pracy od ponad dwudziestu lat. Kierując w latach dziewięćdziesiątych szkołą podstawową, starałem się wprowadzić zasadę, według której doceniany był uczniowski wysiłek włożony we własny rozwój. Do jego oceny służył jednak nie synchroniczny, a diachroniczny obraz wyników. Honorowaliśmy sukces ucznia, zestawiając jego wyniki z lat poprzednich w tym samym okresie nauki – 1. okres z 1. okresem, całoroczna ocena z poprzednimi ocenami całorocznymi. Na nagrodę czy dyplom zasłużył, wśród innych, również ten uczeń, który np. mając przed rokiem średnią ocen 3,5, po roku pracy uzyskał średnią 3,9 (przy wszelkich zastrzeżeniach, średnia ocen wciąż jest ważnym miernikiem uczniowskich umiejętności). Odnotowałem wówczas ten fakt na łamach „Nowej Szkoły” (nr 8 z 1996 r.) w tekście pt. *Zachęcać, nie zniechęcając*.

Taka praktyka ma oczywiście swoje źródło w przyjętej opcji pedagogicznej, dotyczącej nauczania. Wg Stefana Wlazły są dwa rodzaje orientacji na nauczanie:

- koncentracja na efektach (wynik),
- koncentracja na przebiegu działań (proces).

Koncentracja na przebiegu działań dobremu uczniowi przyniesie dobre i bardzo dobre wyniki, zaspokajając jego oczekiwania, natomiast ucznia o niższych możliwościach intelektualnych uchroni przed frustracją, spowodowaną niemożnością uzyskania przez niego wysokich wyników. Ci, dla których priorytetem jest sukces, mogą go osiągnąć; ci, u których dominuje chęć uniknięcia porażki, mają szansę ustrzec się przed nią. Jedną z cech omawianego tu podejścia do nauczania jest niestawianie wymagań ponad możliwości. Wykluczone jest gremialne współzawodnictwo. Obowiązuje hasło: *Chcę być lepszy od samego siebie* (zasada ta przyjęta jest w szkole, w której obecnie pracuję). Do współzawodnictwa (konkursy, olimpiady, zawody sportowe itp.) stają tylko chętni, nikt bez swojej zgody nie jest porównywany z innymi.

Wybór tej opcji ma też niebagatelne znaczenie wychowawcze. Koncentracja na przebiegu działań, a nie na efektach powoduje, że uczymy się stawiać sobie cele ogólne, odległe w czasie. Nie: *Chcę być wciąż najlepszy*, ale: *Chcę ukończyć tę szkołę z możliwie najlepszym wynikiem*. Takie, odległe w czasie, cele ogólne nadają sens naszej egzystencji. Rzutuły pozytywnie na nasz stosunek do upływającego czasu, ucząc nas ujmować działania w przyszłościowej perspektywie czasowej. Nie niecierpliwość, a umiejętność (próba) zagospodarowania upływającego czasu.

Teoretyczna strona tego zagadnienia to żaden precedens. W toczącej się w maju 2013 r. na łamach „Gazety Wyborczej” dyskusji o szkole, wypowiedziała się m.in. internautka TAMBOURINE_WOMAN: *Na studiach pedagogicznych mówi się nam, że ucznia traktować trzeba podmiotowo i z szacunkiem. Trzeba rozumieć ograniczenia, wchodzić w dialog szczególnie uważny i staranny ze słabszymi. I myśleć o drodze, a nie o wyniku...*

Można powiedzieć, że wynik jest efektem ubocznym tego procesu. Doświadczenie uczy, że ów „efekt uboczny” nie przynosi wstydu. Raczej satysfakcjonuje.

W kontekście powyższych rozważań zasadne jest zgłoszenie postulatu do Ministerstwa Edukacji Narodowej o likwidację tzw. świadectwa z wyróżnieniem, albo sformułowanie nowej zasady jego uzyskiwania. Brałaby ona pod uwagę zarówno sukcesywne – w całym okresie nauczania – podwyższanie uzyskiwanych wyników, jak również utrzymywanie ich przez cały czas na wysokim poziomie. Świadectwa takie otrzymywaliby tylko uczniowie-absolwenci.

6. Wnioski i rekomendacje

Spotkania, które odbyły się w ramach III Forum Pomorskiej Edukacji, stanowiły cenną okazję do spojrzenia na edukację w klasach IV-VI szkoły podstawowej oraz w gimnazjum z wielu różnych perspektyw. Wypowiedzi prelegentów i uczestników dyskusji ujawniły wielość opinii, doświadczeń, proponowanych kierunków zmian itp. Z szerokiego wachlarza podejmowanych zagadnień wyraźnie wyodrębnia się kilka obszarów postrzeganych powszechnie jako ważne dla rozwoju pomorskiej oświaty.

Przedstawiciele wszystkich środowisk uczestniczących w spotkaniach deklarowali **potrzebę prowadzenia dialogu edukacyjnego** z udziałem wszystkich podmiotów zaangażowanych w działania oświatowe, przede wszystkim w najbliższym otoczeniu szkoły – w gminie, powiecie. Należy poznawać potrzeby i zasoby różnych grup oraz ich wzajemne oczekiwania, aby na tej podstawie móc formułować wspólne cele oraz podejmować działania rozwojowe.

Skuteczny dialog jest punktem wyjścia do stworzenia warunków umożliwiających owocną **współpracę na zasadach partnerstwa**, z zaangażowaniem, wzajemnym zaufaniem i poszanowaniem autonomii poszczególnych podmiotów. Trzeba promować taki rodzaj współdziałania jako niezbędny do zbudowania efektywnego systemu wspierającego pracę szkoły, opartego na lokalnych koalicjach na rzecz rozwoju edukacji, angażującego organizacje pozarządowe, pracodawców, uczelnie itp. Klimat współpracy będzie również sprzyjał dzieleniu się przykładami dobrych praktyk i wzajemnemu uczeniu się od siebie szkół oraz instytucji z otoczenia szkoły. Porozumienia pomiędzy różnymi podmiotami, m.in. samorządami poszczególnych szczebli, stworzą realne możliwości wyrównania szans edukacyjnych młodych Pomorzan, zapewniając wszystkim dostęp do wysokiej jakości bogatej oferty oświatowej.

Jako jeden z obszarów wymagających najpilniejszych zmian powszechnie wskazywano **działalność wychowawczą szkoły**, często marginalizowaną m.in. ze względu na powszechną presję dot. osiągania łatwo mierzalnych efektów kształcenia. Wobec współcześnie zachodzących przemian zapewnienie wsparcia psychologicznego dla dzieci i młodzieży oraz umiejętne budowanie wartościowych relacji interpersonalnych nabiera szczególnego znaczenia. Jest to również istotny obszar potrzeb nauczycieli w zakresie doskonalenia zawodowego oraz wyzwanie stojące przed instytucjami przygotowującymi do zawodu przyszłych pedagogów. Skuteczna realizacja zadań wychowawczych szkoły wymaga też ograniczenia biurokracji, zapewnienia ciągłości działań i poczucia bezpieczeństwa. Kształtowanie postaw młodych ludzi powinno odbywać się przede wszystkim poprzez dobry przykład, dawany przez otaczających ich dorosłych, ale też za pośrednictwem wprowadzanych rozwiązań organizacyjnych czy wyznaczanych priorytetów.

Kolejnym postulatem artykułowanym przez wszystkie środowiska jest konieczność zbudowania **spójnego systemu doradztwa edukacyjno-zawodowego**, który już od etapu szkoły podstawowej będzie wspierał ucznia, rodzica i nauczyciela w świadomym planowaniu ścieżki kształcenia z uwzględnieniem aktualnych potrzeb rynku pracy, ale również przygotuje młodego człowieka do uczenia się przez całe życie i dbania o rozwój osobisty. Nowoczesna gospodarka potrzebuje ludzi z pasją, świadomych swoich mocnych i słabych stron, aktywnych, otwartych na zmiany, potrafiących efektywnie komunikować się z innymi, pracować w zespole i uczyć się, korzystając z różnych źródeł informacji.

Dyskusje toczone podczas Forum ujawniły też potrzebę podjęcia tematu **wartości, na jakich powinna opierać się działalność szkoły**. Jest to zagadnienie fundamentalne dla podejmowania decyzji, zarówno tych strategicznych, jak i bieżących, a nie poświęca mu się należytej uwagi i czasu lub nawet nie dostrzega jego znaczenia. Wskazanie wspólnych priorytetów powinno ułatwić doprecyzowanie najważniejszych zadań współczesnej edukacji

oraz ról nauczyciela, ucznia, rodzica oraz innych uczestników procesu kształcenia i wychowania w szkole XXI wieku.

Pomorskie środowisko oświatowe musi również zmierzyć się z wyzwaniem **osadzenia edukacji we współczesnych realiach ekonomicznych** – podczas Forum bardzo wyraźnie zarysowały się znaczące różnice w postrzeganiu tego aspektu funkcjonowania szkoły.

III Forum Pomorskiej Edukacji pokazało wolę i gotowość dużej części społeczności naszego regionu do aktywnego udziału w dyskusji o jakości oświaty na II i III etapie edukacyjnym. Dialog różnorodnych środowisk i osób cechowało autentyczne zainteresowanie oraz zaangażowanie przy poszanowaniu różnic potrzeb, oczekiwań, interesów. Forum stanowi cenną okazję do budowania regionalnego i lokalnego kapitału społecznego oraz wykorzystania jego istniejących zasobów na rzecz rozwoju pomorskiej edukacji.